

WIEC POPARCIA DLA ARCYBISKUPA

W sobotę 10 sierpnia w Krakowie, przed kurią metropolitalną przy ul. Franciszkańskiej 3, odbędzie się z udziałem klubów „Gazety Polskiej” wiec poparcia dla abp. Marka Jędraszewskiego. Przyjdź koniecznie!



Poniedziałek
05/08/2019

cena **2,50** zł
(w tym 8% VAT)

#181 (2398)
NAKŁAD 52 704
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

W ŚRODOWYM
WYDANIU „CODZIENNEJ”

Dodatek poświęcony
połączeniu PKN ORLEN
i Grupy LOTOS

Partnerem
dodatku jest:



**Bartosz Zmarzlik
jest w gazie. Wielka
forma Polaka**

s.20

Abp Jędraszewski wciąż na celowniku



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

IDEOLOGIE \ Do osób krytykujących słowa abp. Marka Jędraszewskiego o „tęczowej zarazie” dołączyli też politycy konserwatywnego ponoć PSL. – Zawsze będę krytykował księży, którzy z ambony uprawiają politykę – mówi „Codziennej” poseł ludowców Eugeniusz Kłopotek. – Wymądrzanie się na temat praktyk Kościoła z pozycji osób świeckich uważam za niesmaczne – ripostuje europoseł PiS Ryszard Czarnecki.

s.3

POLSKA

s.4

Jutro wyruszy 308. Warszawska Pielgrzymka Piesza

6 sierpnia pod hasłem „Jasno-górska Matka Życia” sprzed kościoła oo. Paulinów wyruszy 308. Warszawska Pielgrzymka Piesza. Mszy św. na rozpoczęcie wędrówki na Jasną Górę będzie przewodniczył metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz.

ŚWIAT

s.6

Krwawy weekend w USA

20 osób zginęło, a 26 zostało rannych w sobotniej strzelaninie w centrum handlowym w El Paso w Teksasie. 21-letniemu sprawcy tej masakry grozi kara śmierci. Z kolei w niedzielnej strzelaninie w Dayton w Ohio zginęło 9 osób, w tym napastnik, a 26 zostało rannych.

GOSPODARKA

s.12

Większe lotnisko dla Szczecina

Rozbudowa terminalu pasażerskiego, wymiana oznakowania nawigacyjnego i nowe urządzenia do kontroli bezpieczeństwa – to ogłoszona przez Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” lista inwestycji, które zostaną przeprowadzone w Porcie Lotniczym Szczecin-Goleniów.

ŚWIAT

s.7

Kremlowi przeszkadza „spacer po bulwarze”

W Moskwie nie ustają prześladowania antykremlowskiej opozycji. Organizacja OWD-Info, zajmująca się monitoringiem represji politycznych, poinformowała, że podczas sobotniej demonstracji zatrzymano 828 osób. Podczas przesłuchań mieli być oni pytani o to, czy ktoś im płaci za udział w manifestacji, odbierano im telefony i żądano wydania haseł do kont w serwisach społecznościowych.



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
05_08 kod 20837119_01_32 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



**CZARNECKI ** Kijowskie wróbelki ćwierkają o coraz większych wpływach Amerykanów na Ukrainie. Większych niż za Poroszenki, który starając się o dobre relacje z USA, bardziej jednak inwestował w bliskość z Niemcami.

s.16



**WOŁODŹKO ** Pikniki rodzinne z udziałem Jarosława Kaczyńskiego to jeden z najlepszych pomysłów tej kampanii wyborczej. Odbývają się w małych, często pomijanych miejscowościach, w których wciąż żyją miliony Polaków.

s.2



Matka Teresa z Kalkuty
(1910–1997) założycielka Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości,
święta Kościoła katolickiego, noblistka (1979)

\\ Miej czas na to, aby pomyśleć – to źródło mocy. Miej czas na modlitwę
– to największa siła na ziemi. Miej czas na uśmiech – to muzyka duszy. \\

fot. Wikipedia/d



Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 5.08 Możliwe opady deszczu

WSCHÓD słońca 05:01 ZACHÓD słońca 20:22
Imieniny obchodzą: Abel, Cyriak, Maria, Memiusz, Nouna, Oswald, Oswalda, Stanisława

Gdańsk 22°C 17°C	Lublin 22°C 15°C
Katowice 25°C 17°C	Kraków 24°C 17°C
Łódź 25°C 17°C	Poznań 25°C 15°C
Warszawa 24°C 17°C	Wrocław 26°C 17°C

Wtorek 6.08 Możliwe burze

WSCHÓD słońca 05:03 ZACHÓD słońca 20:20
Imieniny obchodzą: Felicysym, Jakub, January, Namir, Stefan, Wincenty

Gdańsk 24°C 19°C	Lublin 25°C 18°C
Katowice 27°C 20°C	Kraków 27°C 20°C
Łódź 27°C 19°C	Poznań 26°C 19°C
Warszawa 25°C 19°C	Wrocław 27°C 21°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Najważniejsi są ludzie

Pikniki rodzinne z udziałem Jarosława Kaczyńskiego to jeden z najlepszych pomysłów tej kampanii wyborczej. Odbývają się w małych, często pomijanych miejscowościach, w których wciąż żyją miliony Polaków. To są wioski, do których wielka polityka nigdy nie dociera, a jeśli już – to pod postacią najtrudniejszych albo najgroźniejszych zjawisk trzech dekad III RP, takich jak terapia szokowa lub zwijanie państwa. Gdybyśmy mieli w Polsce lewicę na miarę przedwojennego PPS i części ówczesnego ruchu ludowego, to właśnie takie miejscowości i obszary naszego kraju byłyby ich naturalnym środowiskiem. Ale nie mamy – zatem PiS ze swoją socjalkonserwatywną, prorodzinną i patriotyczną tożsamością zagospodarowuje te tereny. Ku lekkiemu zgorzseniu części prawicowych, ultraliberalnych publicystów. Ale los Polski, właśnie Polski B, jest znacznie ważniejszy od ich samopoczucia.

Rafał Zawistowski



BOGDAN DOBOSZ

Bioetyczne etapowanie społeczeństwa

Jak „postępowo” z pomocą prawa etapować społeczeństwo, pokazuje przykład Francji. Jeszcze w lipcu rząd przyjął projekt tzw. ustawy bioetycznej, pod obrady parlamentu trafi on we wrześniu. Pośród 32 artykułów zasadnicze dotyczą rozszerzenia PMA (procréation médicalement assistée – prokreacja wspomagana medycznie), czyli in vitro, na wszystkie kobiety. To postulat środowisk LGTB. Dostęp do refundowanego PMA zapewni możliwość fundowania sobie dzieci przez pary lesbijek. Następnym krokiem zapewne będzie tzw. GPA, czyli wynajmowanie surogatek przez pary męskie. Skoro mogą lesbijki, to w imię „równości” będą mogli i geje. Ciekawe jest tu „etapowanie” Francuzów. Jeszcze pod koniec ubiegłego wieku taka propozycja spotkałaby się z oburzeniem. Lata „obróbki” robią swoje i teraz według sondażu BVA już 61 proc. Francuzów jest za PMA dla lesbijek. Ustawa reguluje też prawa rodzicielskie partnerki, która ma być „mamą nr 2”. Przy okazji wklejono też punkt banalizujący zabijanie dzieci nienarodzonych. „Aborcja terapeutyczna” nie będzie już wymagała chwili refleksji (trwała ona tydzień). Teraz można będzie już zabijać „od ręki”.



Marcin Wolski

Czekamy na ciebie,
tęczowa zarazo...

Czasami sytuacja w ojczyźnie wymaga, aby doszły do głosu prawda i odwaga. Kiedy wielu się waha, wielu cierpię skóra, staje na pierwszej linii odważny purpurat. I choć będą się sypać nienawistne razy, sprzeciwi się agresji tęczowej zarazy. Tam, gdzie kler się przestraszył, nie walczył, nie wołał, wierzący już przegrali i nie ma Kościoła. Mogą sobie salony bełkotać androny – większości przysługuje prawo do obrony.

Jan
GalarowiczPiotr
LisiewiczCzy może
istnieć Kościół
otwarty?

Często przeciwstawia się sobie katolicyzm tradycyjny, „katolicyzm o. Tadeusza Rydzyka”, i katolicyzm liberalny, „katolicyzm otwarty”. Czy w ogóle jest możliwy katolicyzm, Kościół otwarty? Roman Ingarden rozróżnia trzy rodzaje systemów: zamknięte, otwarte i względnie izolowane. Gdyby Kościół był za bardzo zamknięty na świat, stałby się twierdzą. Taka tendencja istniała i nadal istnieje w Kościele (integryzm). Z kolei gdyby był za bardzo otwarty na świat, upodobałby się do niego i utraciłby swoją tożsamość. Istnieli też i istnieją nadal zwolennicy takiego radykalnego otwarcia (progresizm, „katolicyzm otwarty”). Jaki zatem powinien być Kościół wierny swojej istocie? Powinien być systemem względnie izolowanym: częściowo zamkniętym, zachowującym tożsamość wiary i moralności, oraz otwartym – ale nie bezkrytycznie – na przemiany kulturowe i cywilizacyjne, na osiągnięcia naukowe i technologiczne. Mówiąc inaczej, powinien mieć charakter radykalnej (łac. radix – korzeń) ortodoksji – nieustannie sięgającej do korzeni chrześcijaństwa i być wierny jego fundamentalnym założeniom, a zarazem głosić Dobrą Nowinę w konkretnych realiach i w zrozumiałym dla danej epoki języku.

PSL
tęczowe
konspiracyjnie

PSL, któremu więcej wyborcy dali po nosie za zadawanie się z LGBT, zerwał koalicję z PO, bo uznał, że ta jest zbyt tęczowa. Ledwo zerwał, i to z hukiem, natychmiast wziął na swoje listy licznych polityków tejże... tęczowej PO. Ale tylko w miastach. I liczy na to, że wyborcy na wsi się o tym nie dowiedzą. No bo skąd mieliby się dowiedzieć, skoro do miasta kawał drogi? W Warszawie Władysław Kosiniak-Kamysz klaskał po przemówieniu Leszka Jażdżewskiego, z którego wynikało, że to księża ukrzyżowaliby dziś Jezusa. A na wsi? Tam Kosiniak-Kamysz ostro Jażdżewskiego (oraz samego siebie w wersji wielkomiejskiej) wygwizdże, mało nie pobije. Na wsi PSL, zapominając o ośmiu latach koalicji z PO, ogłosił się bardziej piwowym od PiS. A w mieście weźmie na listy Leszka Balcerowicza... No, może Balcerowicza nie, ale już syna premiera Mazowieckiego, co reformę Balcerowicza wprowadził, już tak. I Jacka Protasiewicza, założyciela Kongresu Liberalno-Demokratycznego, partii specjalizującej się w wiadomych prywatyzacjach. Czym skończyłoby się to po wyborach, gdyby opozycja jakimś cudem wygrała? W Warszawie oczywiście koalicją z Robertem Biedroniem. Ale może ma wsi by się o tym nie dowiedzieli?

Aleksander Mímier

Z okazji obchodów 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego w czwartek w bazylice Mariackiej w Krakowie odprawiono mszę św. Metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski mówił w homilii, że to „z powstańczych mogił narodziła się wolna Polska”. – Trzeba było długo na nią czekać [...] Czerwona zara już nie chodzi po naszej ziemi, ale pojawiła się nowa, neomarksistowska, chcąca opanować nasze dusze, serca i umysły. Nie czerwona, ale tęczowa – dodał duchowny.

Po słowach arcybiskupa część opozycji oraz przychylnych jej mediów rozpętała burzę. Oprócz Michała Boniego, Roberta Biedronia czy Tomasza Lisa obelgi pod adresem duchownego skierowała też m.in. Joanna Senyszyn. „Obrzydliwe są słowa i postać abp. Jędraszewskiego, ale jeszcze gorsze, że bezmyślne barany, pardon owieczki, biją mu brawo” – napisała na Twitterze.

Nie dziwi atak na Kościół ze strony ugrupowań lewicowych, jednak zaskakujące okazują się wypowiedzi polityków Polskiego Stronnictwa Ludowego – partii definiującej się ostatnio jako konserwatywna i chrześcijańska. W rozmowie z „Codzienną” senator PSL Jan Filip Libicki wskazał, że jest „zdziwiony wypowiedziami abp. Jędraszewskiego w tej kwestii, zważywszy na pewne sprawy ciążyące na nim w związku z przypadkiem abp. Paetza”. Nieprzychylny wobec wypowiedzi duchownego jest też poseł PSL Eu-

IDEOLOGIE \ „Kościół zawsze był znakiem sprzeciwu i tak pozostanie”

Arcybiskup Jędraszewski wciąż na celowniku

Do osób krytykujących słowa abp. Marka Jędraszewskiego o „tęczowej zarazie” dołączyli też politycy konserwatywnego ponoć PSL. – Zawsze będę krytykował księży, którzy z ambony uprawiają politykę – mówi „Codzienną” poseł ludowców Eugeniusz Kłopotek. – Wymądrzanie się na temat praktyk Kościoła z pozycji osób świeckich uważam za niesmaczne – ripostuje europoseł PiS Ryszard Czarnecki.



Po słowach arcybiskupa część opozycji oraz przychylnych jej mediów rozpętała burzę. Posypały się haniebne obelgi | fot. Grzegorz Momot/PAP

geniusz Kłopotek. – Zawsze będę krytykował księży, którzy z kościelnej ambony uprawiają politykę. Gdyby [abp Jędraszewski – przyp. red.] to powiedział w wywiadzie dla gazety czy tele-

wizji, mógłbym przebaczyć – tłumaczył poseł Kłopotek w rozmowie z „Codzienną”. – Nie będę rozkazywał kapłanom, gdzie mają wygłaszać homilię. Przepraszam, ale to nie jest nasza rola.

Wymądrzanie się na temat praktyk Kościoła z pozycji osób świeckich uważam za niesmaczne – odniósł się do słów polityka PSL europoseł Prawa i Sprawiedliwości Ryszard Czarnecki.

– Kościół zawsze był znakiem sprzeciwu i tak pozostanie. Abp Jędraszewski o tym wie. Czy jego przeciwnicy również? – mówi Czarnecki w rozmowie z „Codzienną”.

Wyborcy nie byli zaskoczeni

WYWIAD \ Kto mnie zna, ten wie, jakie mam poglądy. To nie było żadne zaskoczenie dla wyborców, którzy stale obserwują moje poczynania w polityce przez ponad trzy lata – przyznaje nowy poseł PiS TOMASZ RZYMKOWSKI w rozmowie z ADRIANEM SIWKIEM.

W ostatnim czasie był Pan jednym z najgorętszych nazwisk w polskiej polityce. Wszystko za sprawą opuszczenia przez Pana ugrupowania Kukiz'15 i przejścia do Prawa i Sprawiedliwości. W internecie pojawiały się mocne słowa dotyczące tej sprawy. Niektórzy stwierdzili nawet, że jest to „zdrada” wobec wyborców, ale czy przypadkiem to nie sam Kukiz'15 przestał być tym, czym był?

Czytając media społecznościowe i rozmawiając z osobami, które znam, z działaczami Kukiz'15, wysnuwam wniosek, że głównie atakują mnie wyborcy Konfederacji.

Ze strony sympatyków Kukiz'15 często spotykam się ze zrozumieniem czy wręcz aprobatą takiego działania, więc głosy krytyki są najczęściej ze strony zwolenników Konfederacji, ewentualnie osób sympatyzujących z Prawem i Sprawiedliwością, również ze strony dziennikarzy „Gazety Polskiej”.

Jak sprawę ocenili wyborcy, których Pan zna i z którymi się Pan spotykał? Czy byli zaskoczeni tą sytuacją?

Kto mnie zna, ten wie, jakie mam poglądy. Moje przejście

do klubu PiS nie było żadnym zaskoczeniem dla moich wyborców, którzy stale obserwują moją pracę przez ponad trzy lata. A szczególnie dla tych, którzy obserwowali, co dzieje się w Kukiz'15. Mówię o niemożności podjęcia jakiegokolwiek wiążącej decyzji o sojuszach przedwyborczych. Jest to sytuacja, można powiedzieć: bezalternatywna, bo z jednej strony Konfederacja, a z drugiej Polskie Stronnictwo Ludowe. Ani jedna, ani druga opcja, o czym wprost mówiłem – więc nie jest to żadne

zaskoczenie – jest dla mnie nie do zaakceptowania.

Obserwując komentarze w sieci po Pana przejściu do Prawa i Sprawiedliwości, nie trudno zauważyć, że wielu sympatyków tego ugrupowania cieszyło się z takiego obrotu spraw. Już wcześniej pojawiały się głosy wyborców, którzy chętnie widzieliby Pana w Zjednoczonej Prawicy. Z czego Pana zdaniem to wynika?

Wynika to z dużej zbieżności moich poglądów z poglądami sympatyków Prawa i Sprawiedliwości. Moja aktywność, ta najbardziej „prześwieconą medialnie”, jest

związana z komisją śledczą ds. Amber Gold. Tutaj, można powiedzieć, ramię w ramię z kolegami z Prawa i Sprawiedliwości staliśmy po jednej stronie barykady i razem wyjaśnialiśmy okoliczności tej afery. Moim zdaniem to w dużej mierze rzutowało na mój wizerunek, ale nie tylko. To także wiele wypowiedzi publicznych w kwestiach moim zdaniem kluczowych. Tego jest bardzo dużo, więc trudno jest mi wszystko wymieniać. Ewentualne zgrzyty to sprawy incydentalne.

Jak widzi Pan swoją rolę w Prawie i Sprawiedliwości, w Sejmie, jeżeli podczas jesiennych wyborów po raz kolejny zostanie Pan wybrany do parlamentu?

Wiem, co chciałbym robić, nie chcę natomiast uprzedzać wypadków, nie lubię dzielić skóry na niedźwiedziu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PRZECIW PRZEMOCY \ Męski różaniec w miejscu napadu na księdza

Zło dobrem zwyciężaj

Ponad 200 mężczyzn najpierw modliło się w bazylice Jana Chrzciciela w Szczecinie, w której przed tygodniem został napadnięty proboszcz Aleksander Ziejewski. Potem z różańcami w dłoni szli ulicami Szczecina przed pomnik Jana Pawła II. – Zło zwycięża się tylko dobrem – mówił podczas homilii ks. Mariusz Więclawek. Grzech, nawet najcięższy, może zgładzić tylko Boże Miłosierdzie, a nie zaciśnięta pięść.

Tomasz Duklanowski

Męski różaniec organizowany jest już w wielu miastach w Polsce. W Szczecinie w minioną sobotę odbył się po raz pierwszy. Przygotowania do niego trwały kilka tygodni. I miał zostać zainaugurowany właśnie w bazylice Jana Chrzciciela, gdzie tydzień wcześniej doszło do brutalnego pobicia proboszcza i pracownika parafii. Celem napastników była profanacja świątyni.

Ksiądz Tomasz Kancelarczyk, szef Bractwa Małych Stópek, współorganizator różańca, nie ma wątpliwości, że to nie był przypadek. Zaraz po napadzie tak skomentował to, co się stało, na swoim profilu face-



Następny męski różaniec odbędzie się 7 września. Kolejne w każdą pierwszą sobotę miesiąca także w bazylice św. Jana Chrzciciela w Szczecinie

fot. Marcin Bielecki/PAP

bookowym: „Właśnie w tym szczecińskim kościele, w którym napadnięto na księdza Aleksandra, mamy od kilku tygodni zaplanowany męski różaniec. Myślę, że ta diabelska furia napastników wcale nie jest przypadkowa”.

W rozmowie z „Codzienną” ks. Kancelarczyk powiedział, że po napadzie zainteresowanie różańcem znacznie

wzrosło. – Miałem nadzieję, że przyjdzie choć 100 mężczyzn – mówi ksiądz. – Przyшло znacznie ponad 200.

Ksiądz Aleksander Ziejewski, napadnięty proboszcz bazyliki św. Jana Chrzciciela, w której pierwszy raz odbył się męski różaniec, dziękował za solidarność i modlitwę. – Chcę powiedzieć, że ani przez chwilę nie czułem lęku. Na drugi

dzień stanąłem przy ołtarzu, żeby dziękować i modlić się o przemianę serca tych, którzy dopuścili się tego czynu – powiedział ks. Ziejewski.

Następny męski różaniec odbędzie się 7 września. Kolejne w każdą pierwszą sobotę miesiąca także w bazylice św. Jana Chrzciciela w Szczecinie. Podobne wydarzenia odbywają się m.in. w: Warszawie, Olsztynie, Łodzi czy Krakowie.

W ubiegłym tygodniu na portalu Fakt 24 ukazała się informacja, jakoby proboszcz Ziejewski zaprzeczył informacjom podanym przez „Codzienną”, a także TVP Info. Jak informowaliśmy, sprawcy napadu domagali się szat liturgicznych, mówili także o tym, że chcą udzielić ślubu. I odprawić mszę.

Reporter „Faktu” miał rozmawiać z ks. Ziejewskim, który temu zaprzeczył. – Nie mogę tego potwierdzić, niczego takiego nie słyszałem – miał powiedzieć proboszcz dziennikarzowi tabloidu. To wystarczyło, aby gazeta dała tytuł „Proboszcz zaprzecza doniesieniom medialnym”.

„Niektóre z doniesień mocno odbiegały od relacji pokrzywdzonych, policji czy prokuratury. »Gazeta Polska Codziennie« podała, że jeden z napastników, najbardziej agresywny, »domagał się szat liturgicznych i mówił, że chce udzielić ślubu swoim kolegom« – czytamy w „Fakcie”.

Rzeczywiście, ksiądz sam nie słyszał tego, co mówili sprawcy napadu, bo nie było go w zakrystii. Co nie znaczy, że to, co napisaliśmy, jest nieprawdą.

– Dokładnie o godz. 17.32 pani zakrystianka zadzwoniła do mnie i powiedziała: „Księżu proboszczu, trzech mężczyzn weszło do zakrystii i rozrabiają. Nie mogą sobie z nimi dać rady. Chcą brać ornat, bo oni będą ślubu udzielać, mszę odprawiać” – relacjonował dziennikarzowi „Codzienną” ksiądz proboszcz.

Potwierdza to pani Mirosława, zakrystianka: – Upominani się o szaty liturgiczne, bo twierdzili, że będą dawać ślub i odprawiać mszę.

W dzienniku czytamy, że reporter „Faktu” próbował skontaktować się z panią Mirosławą, ale... skończyło się jedynie na próbie.

„Codzienna” rozmawiała z panem Andrzejem, pobitym pracownikiem parafii, który również potwierdza, że sprawcy chcieli dokonać profanacji świątyni, domagali się wydania szat liturgicznych, chcieli odprawić mszę i udzielić ślubu. Reporter „Faktu” nie wpadł, że warto i z tym poszkodowanym porozmawiać. Wystarczyło jedno wyrwane z kontekstu zdanie księdza proboszcza, aby zbudować informację o tym, że proboszcz dementuje doniesienie medialne.

Rewelacje „Faktu” powieliła „Gazeta Wyborcza”.

Jutro wyruszy 308. Warszawska Pielgrzymka Piesza

KOŚCIÓŁ \ 6 sierpnia pod hasłem „Jasnogórska Matka Życia” wyruszy sprzed kościoła oo. Paulinów 308. Warszawska Pielgrzymka Piesza. Mszy św. na rozpoczęcie wędrówki na Jasną Górę będzie przewodniczył metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz.

Warszawska Pielgrzymka Piesza, określana mianem pielgrzymki matki, wyruszy na pątniczy szlak z Warszawy na Jasną Górę w Święto Przemienienia Pańskiego w dniu 6 sierpnia 2019 r. Kontynuujemy tym samym dzieło, które zostało zapoczątkowane przez o. Innocentego Pokorskiego w 1711 r. w Kościele pod wezwaniem Ducha Świętego w Warszawie” – informuje o. Arnold Chrapkowski, generał zakonu św. Pawła i Puustelnika.

Tegorocznemu pielgrzymowaniu będzie towarzyszyć

intencja beatyfikacji sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. – Ten gorliwy czciciel Matki Bożej Jasnogórskiej swego czasu złożył akt osobistego oddania się w niewolę Maryi. Wyraził go słowami: „Oddaję się Tobie, Maryjo, całkowicie w niewolę (...). Wszystko, cokolwiek czynić będę przez Twoje ręce Niepokalane, Pośredniczko łask wszelkich, oddaję ku chwale Trójcy Świętej – Soli Deo!” – przypomniał o. Chrapkowski. I dodał: – Żyjemy w niełatwych czasach, w których nasza wiara i wierność Bogu

oraz Kościołowi są wystawiane na wiele prób. Niech to zawierzenie Prymasa Tysiąclecia, któremu przyszło także walczyć o wiarę i Kościół w innym trudnym okresie, nawet za cenę uwięzienia, będzie dla każdego z nas zachętą i inspiracją, aby na doświadczenia, które w nas uderzają, także odpowiedzieć bezgranicznym zawierzeniem się Bogu poprzez oddanie się Maryi z Jasnej Góry.

Z Warszawy pielgrzymują również inne grupy pątników. Z intencją dziękczynną za 40. rocznicę pierwszej

pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Ojczyzny w kierunku Jasnej Góry wyruszą w niedzielę 11 sierpnia warszawscy rowerzyści. Wyprawa zostanie poprzedzona mszą św. o godz. 8 w świątyni Opatrzności Bożej.

Z kolei dziś, 5 sierpnia, na Jasną Górę wyruszyła 39. Warszawska Akademicka Pielgrzymka Metropolitalna. W tym roku jej hasłem przewodnim są słowa „Otwórzcie drzwi Chrystusowi!”, wypowiedziane przez św. Jana Pawła II podczas uroczystej mszy św. inauguracyjnej jego pontyfi-

kat. Także wczoraj sprzed kościoła parafialnego św. Józefa Oblubieńca na warszawskim Kole wyszła 28. Piesza Pielgrzymka Niepełnosprawnych. Pątniczą wyprawę organizuje Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Archidiecezji Warszawskiej.

Ojcowie paulini podają, że w 2018 r. przybyło na Jasną Górę 4,3 mln pielgrzymów z ponad 80 krajów. W 200 ogólnopolskich pielgrzymkach wzięło udział 834 tys. osób.

Paweł Tunia, ekai.pl



PREMIER W RYBAKACH

30-LECIE ZHR \ Niech Polska będzie dla was najważniejszym drogowszakem – mówił harcerzom Mateusz Morawiecki, który w sobotę w Rybakach na Warmii wziął udział w inauguracji zlotu na 30-lecie ZHR.



TRUDNIEJ ZNAD MORZA

KORKI NA S3 \ Duże natężenie ruchu na drodze S3 z miejscowości nadmorskich do Szczecina powoduje zatory i spowolnienia ruchu. Drogowcy zalecają wybór tras alternatywnych.

Podczas sobotniego Pikniku Rodzinnego „Dobry czas dla Polski” w Dygowie (Zachodniopomorskie) głos zabrał prezes Jarosław Kaczyński. Podkreślił, że „nadszedł czas, by wspólnie budować dobry czas dla Polski”. – Polacy muszą mieć pracę. Polacy muszą wracać z zagranicy do swojej ojczyzny. I już zaczęli wracać – mówił.

Aleksander Mimier

W wystąpieniu prezes Prawa i Sprawiedliwości odniósł się do gospodarczych przemian w Polsce ostatnich 30 lat. Przywołał tzw. plan Balcerowicza i jego skutki dla społeczeństwa.

– Trzeba było Polsce przywrócić pieniądze, ceny, podstawowe kategorie ekonomiczne, bo w socjalizmie tego nie było i nie dało się prowadzić rozsądnej gospodarki. Z drugiej strony ten plan zupełnie nie brał pod uwagę interesów milionów ludzi, a szczególnie właśnie z tych ziem [Pomorza Zachodniego – red.]. To była sytuacja, w której bardzo wielu mieszkańców tej ziemi znalazło się w sytuacji bez pracy, bez na-

KAMPANIA \ Piknik Rodzinny #DobryCzasPL Prawa i Sprawiedliwości

Kaczyński: Wszyscy Polacy muszą mieć takie same prawa



Pikniki rodzinne w małych miejscowościach i wsiach to wyjątkowo udany pomysł PiS na obecną kampanię wyborczą
| fot. Marcin Bielecki/PAP

dziei, często bez szans także dla dzieci, bez dostępu do kultury, ze słabym dostępem do oświaty – mówił Kaczyński.

Wskazał, że był to dopiero początek, ponieważ później nadeszła prywatyzacja

ogromnej części państwowego majątku, „często za bezcen”. Tłumaczył, że nie ma alternatywy dla gospodarki rynkowej, jednak „to nie oznacza, że należy to, co jest własnością wspólną, oddawać za bezcen, bez żadnego prze-

myślanego planu, bez czegokolwiek, co tworzy jakąś perspektywę”.

Odnosząc się do tez środowisk liberalnych o braku narodowości kapitału skwitował: „To tylko bajka”. – Ma narodowość. Ma narodowość i za-

wsze o tym trzeba pamiętać – zaznaczył.

Prezes PiS zwrócił uwagę, że mimo rekordowo niskiego bezrobocia obecnie w Polsce nie wszędzie udało się problem braku pracy przezwyciężyć, więc rząd wciąż zamierza temu przeciwdziałać. – Polacy muszą mieć pracę. Muszą wracać z zagranicy do swojej ojczyzny. I już zaczęli wracać – zapewnił.

W trakcie swojego wystąpienia prezes PiS dostrzegł w tłumie napis „Konstytucja”. Odnosząc się do niego, wskazał, że „przyjdzie taki dzień, że zmienimy konstytucję na potrzebną. Konstytucję, która będzie gwarantowała prawdziwą demokrację, prawdziwą praworządność, prawdziwą równość, która dzisiaj jest łamana”. Jak zaznaczył, „będzie jasna, wyraźna, sformułowana w ten sposób, żeby były jak najbardziej utrudnione różne pokretnie jej interpretacje”. – Nie zapowiadam tego w tych wyborach, bo to jeszcze pewnie długa droga, ale przyjdzie czas, że to zrobimy – przekonywał.

Festiwal pod znakiem tragedii

POLICJA \ Mężczyźni, który w czwartek zaatakował policjanta kierującego ruchem podczas festiwalu Pol'and'Rock w Kostrzynie nad Odrą, postawiono dziś zarzuty. Prokuratura wystąpiła z wnioskiem o areszt. Badania wykazały, że agresywny mężczyzna był pod wpływem narkotyków. Podczas festiwalu zmarły też dwie osoby.

36-letni mężczyzna „nagi i agresywny” – jak podała policja – w czwartek wszedł na zatłoczone skrzyżowanie, gdzie ruchem kierowała policja odpowiedzialna za zabezpieczenie festiwalu Pol'and'Rock, i nie chciał go opuścić.

Mężczyzna w pewnej chwili zaatakował policjanta, któremu na pomoc przyszedł funkcjonariusze ruchu drogowego i oddziałów prewencji. 36-latek obezwładniono, mimo to nadal stawiał opór. Podczas interwencji policjant doznał urazu wiążadeł barkowych.

Badania wykazały, że agresywny mężczyzna był pod wpływem narkotyków.

– Zatrzymany usłyszał zarzut związany z art. 224 par. 1 i 2, ze stosowaniem przemocy wobec funkcjonariusza publicznego w celu zaniechania prawnej czynności służbowej, której następstwem był uszczerbek na zdrowiu policjanta – poinformował w sobotę rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wielkopolskim nadkom. Marcin Maludy. Zaznaczył, że występował miał znamiona czynu chuligańskiego,

„co będzie miało wpływ na zaostrzenie odpowiedzialności karnej”.

Policjanci skierują ponadto do sądu wnioski o ukaranie 36-latka „z uwagi na to, że dopuścił się zakłócenia ładu i porządku publicznego oraz nieobyczajnego wybruku”.

Podczas przesłuchania mężczyzna „nie znajdował sensownego wytłumaczenia swojego zachowania”.

Podczas festiwalu, który zakończył się w nocy z soboty na niedzielę, doszło też do tragedii. W sobotę w namiocie syn znalazł nieprzytomnego ojca. Pomimo reanimacji mężczyzna zmarł. – Wstępne czynności wykluczyły udział osób trzecich, ale oczywiście decyzją prokuratora ciało zostało zabezpieczone. Została przeprowadzona sekcja zwłok – informuje rzecznik KWP w Gorzowie Wielkopolskim.

To kolejna tragedia na festiwalu. W czwartek na polu namiotowym znaleziono ciało 35-letniego mężczyzny.

.....
(iggys, PAP, Niezależna.pl)

Awanturnik z PO

OPOLE \ Policja w Brzegu podczas interwencji po awanturze domowej zatrzymała 37-letniego mężczyznę. Jak podała TVP Opole, zatrzymanym jest Jacek N., przewodniczący Rady Miasta Brzeg, szef miejskich struktur PO i wicedyrektor jednego z departamentów urzędu marszałkowskiego.

Do zdarzenia miało dojść w piątek przy ul. Piastowskiej w Brzegu. Wezwani do awantury domowej policjanci zatrzymali 37-letniego mężczyznę, którym według ustaleń dziennikarzy TVP okazał się prominentny polityk Platformy Obywatelskiej, a zarazem urzędnik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. Policja potwierdza jedynie fakt interwencji, ale nie wypowiada się na temat personaliów zatrzymanego mężczyzny.

Jacek N. noc z piątku na sobotę spędził na policyjnej izbie zatrzymań. W sobotę po postawieniu zarzutów został zwolniony bez zastosowania środków zapobiegawczych.

Jak poinformował PAP rzecznik opolskiej prokura-

tury okręgowej Stanisław Bar, politykowi przedstawiono zarzut psychicznego znęcania się nad rodziną w ciągu ostatnich dwóch lat. Zgodnie z Kodeksem karnym za taki czyn grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Śledztwo z urzędu prowadzi prokuratura.

– Jacek N., przewodniczący Rady Miasta Brzeg, któremu prokuratura postawiła zarzut psychicznego znęcania się nad rodziną, został wykluczony z Platformy Obywatelskiej – poinformował w niedzielę Polską Agencję Prasową rzecznik Platformy Obywatelskiej Jan Grabiec. O wyrzucenie Jacka N. wnioskował lider partii Grzegorz Schetyna.

.....
(iggys)

AMERYKA W ŻAŁOBIE \ Dwie strzelaniny w odstępie kilkunastu godzin

Krwawy weekend w USA

20 osób zginęło, a 26 zostało rannych podczas sobotniej strzelaniny w jednym z centrów handlowych w El Paso w Teksasie. 21-letniemu sprawcy tej masakry grozi kara śmierci. Z kolei w strzelaninie, która wydarzyła się w niedzielę w Dayton w Ohio, zginęło dziewięć osób, w tym sam napastnik, a 26 zostało rannych.

Paweł Kryszczak

Pierwsze informacje o strzelaninie w centrum handlowym w El Paso, mieście oddalonym o kilka kilometrów od granicy z Meksykiem, dotarły do służb o godz. 10.39 czasu lokalnego. Podczas tego ataku wielką odwagą wyróżnił się szeregowy Glen Oakley, który akurat był na zakupach. – Gdy zobaczyłem gromadkę uciekających dzieci, zdecydowałem się ewakuować je z centrum handlowego i zabrać w bezpieczne miejsce – mówił wojskowy w wypowiedzi dla stacji telewizyjnej MSNBC.

Wysłane tuż po zgłoszeniu oddziały policji zatrzymały strzelca, którym był 21-letni Patrick Crusius z Allen w Teksasie.

Szef policji w El Paso Greg Allen oraz gubernator Teksasu Greg Abbott oświadczyli, że atak ten miał znamiona zbrodni z nienawiści. O tym motywie świadczy czterostronowy manifest opublikowany na internetowym forum 8chan, który miał zostać napisany przez 21-letniego sprawcę. Strzelanina w supermarkecie miała być odpowiedzią na inwazję latynoamerykańskiej populacji na Teksas. Sprawca m.in. miał wziąć na cel osoby pochodzące z krajów latynoamerykańskich. Same zaś władze meksykańskie potwierdziły śmierć trzech swoich obywateli oraz postrzelenie przez sprawcę sześciu pozostałych. W swoim kilkustronnym manifestie 21-letni



Sobotnie wydarzenia w El Paso były ósmą najbardziej krwawą strzelaniną w historii Stanów Zjednoczonych | fot. Jose Luis Gonzalez/Reuters

mężczyzna wyraził ponadto poparcie dla sprawcy masakry w dwóch meczetach w nowozelandzkim mieście Christchurch, gdzie z zimną krwią zabito 51 osób.

Gubernator Teksasu wyraził nadzieję, że sprawca sobotniej masakry w El Paso nie uniknie kary śmierci, która obowiązuje w tym stanie.

„Dzisiejsza strzelanina w El Paso w Teksasie była nie tylko wydarzeniem tragicznym, lecz przede wszystkim aktem tchórz-

stwa. Razem ze wszystkimi potępiam ten nienawistny akt” – napisał na Twitterze prezydent USA Donald Trump. Sobotnie wydarzenia w El Paso były ósmą najbardziej krwawą strzelaniną w historii Stanów Zjednoczonych.

Kilkanaście godzin później doszło do kolejnej strzelaniny w USA. Uzbrojony sprawca ok. godz. 1 w nocy czasu lokalnego otworzył ogień do ludzi przebywających w pobliżu jednego z popularnych pubów

w centrum Dayton w Ohio. Jak podkreśla miejscowa policja, do ataku doszło w spokojnej dzielnicy miasta, w której rzadko zdarzają się akty przemocy. W wyniku tego ataku zginęło dziewięć osób, w tym sam sprawca (zastrzelony przez policję), a 26 ludzi zostało rannych. Sam motyw i tożsamość napastnika nie są na razie znane.

Za ofiary strzelanin w Watykanie modlił się papież Franciszek. Zwracając się do wiernych zgromadzo-

nych na południowej modlitwie Anioł Pański na placu Świętego Piotra, papież powiedział: – Jestem duchowo blisko z ofiarami epizodów przemocy, które w minionych dniach splamiły krwią Teksas, Kalifornię i Ohio w Stanach Zjednoczonych i były wymierzone w niewinne osoby.

– Zachęcam was, byście przyłączyli się do mojej modlitwy za tych, którzy stracili życie, za rannych i ich rodziny – zaapelował do wiernych Franciszek.

OGŁOSZENIA PŁATNE DROBNE

Busko-Zdrój. Pensjonat Sanato

Wczasy dla zdrowia. Zadzwoń i zarezerwuj

41 378 19 48, 41 378 19 51

www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies.

wymagany komunikatywny niemiecki

730-497-770 lub 22-299-49-52

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji

na e-mail: reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa. Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 11–16.

Zapraszamy do współpracy!

„LATAJĄCY CZŁOWIEK” NAD LA MANCHE

FRANCJA \ Franky Zapata przeleciał w niedzielę rano nad kanałem La Manche na flyboardzie. 25 lipca, podczas pierwszej próby, śmiałek spadł do morza podczas podejścia do tankowania.



fol. Stringer/Reuters

STRAŻNICY REWOLUCJI SIEJĄ TERROR

IRAN \ Przejęto w Zatoce Perskiej zagraniczny tankowiec „szmuglujący ropę naftową do kilku państw arabskich” – poinformowała w niedzielę irańska telewizja, nie podając więcej szczegółów.

W Moskwie trwają przesładowania antykremlowskiej opozycji. W trakcie sobotniego protestu zatrzymano ponad 800 jego uczestników. Rosyjskie władze w ogóle nie przejmują się apelami Zachodu i terroryzują społeczeństwo.

Aleksander Kłos

W sobotę na ulice stolicy ponownie wyszli manifestanci niezgadający się z decyzją komisji wyborczych, które uniemożliwiły wielu opozycjonistom wzięcie udziału w wyborach jako kandydaci do władz Moskwy. Odpowiedzialność za te antydemokratyczne praktyki spada bezpośrednio na Władimira Putina i jego otoczenie. Prezydent Rosji obawia się kolejnych sukcesów opozycji w lokalnych wyborach, do czego dochodziło w poprzednich latach. Zarówno notowania wieloletniego przywódcy Rosji, jak i jego partii Jedna Rosja spadają. Dziś gotowych na nich oddać głos jest około jednej trzeciej wyborców. Tendencje te są spadkowe, a władze nie znajdują sposobu na ich zahamowanie. Organizacja OWD-Info zajmująca się monitoringiem

ROSJA \ Putin znowu tłumy protesty

Kremlowi przeszkadza „spacer po bulwarze”

represji politycznych poinformowała, że podczas sobotniej demonstracji zatrzymano 828 osób. Podczas przesłuchań mieli być pytani o to, czy ktoś im płaci za udział w manifestacji, od-

bierano im telefony i żądano wydania haseł do kont w serwisach społecznościowych. W wielu przypadkach nie dopuszczano do nich adwokatów. Jedną z aresztowanych jest opozycjonistka

Lubow Sobol. Siłą wyciągnięto ją z taksówki, którą jechała na demonstrację. Władze nie wydały zgody na manifestację, więc jej organizatorzy namawiali do udziału w spacerze po bul-

warze. Sam protest był również rozproszony, a zatrzymań dokonywano w różnych częściach miasta. Wśród zatrzymanych znalazły się też przypadkowe osoby i dziennikarze.

Na nagraniu telewizji Nastojaszcz Wriemia (Current Time) widać, jak funkcjonariusze nie chcą przepuścić kobiety, która przekonywała ich, że należy do partii rządzącej Jedna Rosja i pokazywała im legitymację partyjną. – Mój mąż chciał po prostu przejść na drugą stronę ulicy, zatrzymali go i pobili. Chcieliśmy tylko pójść do domu – mówiła kobieta.

W ubiegły weekend w Moskwie jednostki policji, Gwardii Narodowej i OMON zatrzymały ok. 1400 protestujących i brutalnie rozprędyli zgromadzonych. Na wielu uczestników demonstracji nałożono areszt administracyjny, a prawie co piąty zatrzymany musiał zapłacić grzywnę w wysokości do 150 tys. rubli (ok. 9 tys. zł).



Podczas sobotniej demonstracji zatrzymano ponad 800 osób | fot. Tatyana Makeyeva/Reuters

Trump grozi Nicolásowi Maduro blokadą

AMERYKA PŁD. \ USA mogą zastosować blokadę rządzonej przez reżim prezydenta Nicolása Maduro Wenezueli. Waszyngton wprowadził też kolejne sankcje wobec współpracowników dyktatora.

Stany Zjednoczone od dłuższego czasu wspierają demokratyczną opozycję, która stara się doprowadzić do zakończenia rządów prezydenta Nicolása Maduro, będącego odpowiedzialnym za fatalną sytuację gospodarczą tego kraju i trwający tam konflikt społeczny. W rezultacie w ostatnim czasie z Wenezueli wyemigrowało ponad 4 mln mieszkańców. USA są zaniepokojone, że coraz bardziej w sprawę Wenezueli angażują się Rosja, Chiny i Iran, które stoją po stronie dyktatora. Prezydent Donald Trump przyznał w zeszły czwartek, że rozważa zastosowanie wobec Wenezueli blokady. W odpowiedzi na to w telewizyjnym przemówieniu

Maduro poinformował, że polecił ambasadorowi Wenezueli przy ONZ Samuelowi Moncadzie, aby potępił „nielegalne groźby” USA na forum Rady Bezpieczeństwa. – Wszyscy Wenezuelczycy, zjednoczeni w unii cywilno-wojskowej, odrzucają z całą mocą wypowiedzi Donalda Trumpa o jakiejś kwarantannie czy blokadzie. To jest w sposób oczywisty nielegalne – powiedział Maduro. Tego samego dnia władze Stanów Zjednoczonych ogłosiły zakaz wjazdu dla dwóch członków reżimu Maduro: dowódcy sił specjalnych Rafaela Enrique Bastardo Mendozy i szefa kontrwywiadu Ivana Rafaela Hernandesa Dala, którzy są oskarżani o łamanie praw człowie-

ka. Unieważniono też wizy przedstawicieli ich najbliższej rodziny. Wcześniej Waszyngton nałożył na nich i na trzy inne bliskie reżimowi Maduro osoby sankcje finansowe. USA starają się w ten sposób wyrzucić na niego i jego otoczenie presję i zmusić do ustąpienia ze stanowiska. Popierają przy tym przewodniczącego parlamentu i przywódcę wenezuelskiej opozycji Juana Guaidó, który ogłosił się tymczasowym prezydentem kraju. Został dotąd uznany przez 50 krajów. W zeszłym tygodniu Stany Zjednoczone nałożyły sankcje – zamrożenie wszystkich aktywów i nieruchomości w USA – na członków rodziny Maduro i przedstawicieli jego administracji. Zarzucono im wzbogacenie się na dystrybucji artykułów żywnościowych, które pochodziły z pomocy humanitarnej dla ludności Wenezueli. W zeszłą środę rozpoczęła się w Norwegii nowa runda negocjacji opozycji z przedstawicielami rządu Maduro. Aleksander Kłos

Protesty w Nantes

BEZPIECZEŃSTWO \ W sobotę doszło do starć między manifestantami a policją we francuskim Nantes. Ucierpiało w nich kilkadziesiąt osób. Demonstracje były odpowiedzią na brutalność i nadużycia policji, czego przykładem była śmierć Steve’a Maii Caniço.

22 czerwca o godz. 4 nad ranem nastąpiło zamknięcie festiwalu Święto Muzyki. Tuż po zakończeniu imprezy masowej służby wezwały uczestników do rozejścia się, a wobec osób, które nie dostosowały się do poleceń, zdecydowano się zareagować siłą. Steve Maia Caniço wpadł wraz z pozostałymi kilkunastoma osobami do rzeki podczas szarży policyjnych oddziałów prewencji CRS. Ciało 24-letniego mężczyzny odnaleziono w rzece La Loire dopiero 28 lipca br., 36 dni po ogłoszeniu zaginięcia. Kontrowersje budzą opieszałość śledczych i raport opublikowany przez inspekcję generalną francuskiej policji. W dokumencie z 29 lipca nie dopatrzono się żadnego związku między śmiercią

Caniço a interwencją policji. Co więcej, nie przesłuchano żadnego świadka zdarzenia. Pod wpływem presji społecznej premier Francji Édouard Philippe zdecydował o zarządzeniu dodatkowego śledztwa. Decyzja ta nie zmniejszyła jednak niezadowolona społeczność. We Francji narodził się nowy ruch Sprawiedliwość dla Steve’a (Justice pour Steve) sprzeciwiający się brutalności francuskich sił porządkowych. W tym właśnie celu kilka tysięcy ludzi wyszło na ulice Nantes, aby zademonstrować swój sprzeciw wobec wydarzeń z 22 czerwca. Manifestacje przerodziły się jednak w starcia z policją, w wyniku których rannych zostało kilkadziesiąt osób. (pk)



GEORGIEWA KANDYDATKĄ UE NA SZEFOWĄ MFW

FINANSE \ Bułgarka Krystalina Georgieva jest kandydatką Unii Europejskiej na stanowisko sekretarza generalnej Międzynarodowego Funduszu Walutowego – poinformowało francuskie ministerstwo finansów, które przewodziło negocjacom unijnych ministrów finansów w tej sprawie.

HISTORIA \ Wspomnienie o Podziemnej Wytwórni Banknotów i warszawskich powstańcach

PWPPW pamięta o bohaterach

Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych, rozwijając swój potencjał produkcyjny, nie zapomina o pielęgnowaniu tradycji i pamięci o bohaterskich pracownikach i żołnierzach walczących w Powstaniu Warszawskim.

Andrzej Ratajczyk

PWPPW, która w tym roku obchodzi jubileusz 100-lecia utworzenia, zajmuje się produkcją banknotów, dokumentów, druków zabezpieczonych itd. Siedziba spółki znajduje się w kompleksie budynków przy ul. Sanguszkii w Warszawie. Miejsce to w szczególności sposób zapisało się w polskiej historii. Od 1940 r. na terenie zakładu przejętego przez Niemców działała Podziemna Wytwórnia Banknotów (PWB), która na potrzeby państwa podziemnego produkowała w konspiracji banknoty i dokumenty legalizacyjne.

Na początku 1944 r. PWB przekształcono w samodzielny oddział bojowy PWB/17/S. A 2 sierpnia 1944 r., w drugi dzień Powstania Warszawskiego, oddział, wspierany z zewnątrz przez inne grupy powstańcze, odbił budynek wytwórni z rąk Niemców, a potem przez blisko miesiąc bohatersko go bronił. W cią-



Uroczystość składania wieńców w PWBPPW | fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

gu 27 dni walki zginęło tu niemal 100 powstańców.

Pamięć obrońców reducty PWBPPW uczczono podczas specjalnej uroczystości zorganizowanej 2 sierpnia na

terenie wytwórni. – Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych zapisała piękną kartę w okresie II wojny światowej z racji licznego udziału jej pracowni-

ków w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego, przede wszystkim w Armii Krajowej. Najczęściej kojarzy się to z działalnością samodzielnej Grupy AK

– PWB/17. Podczas wojny przez wytwórnię przewinęło się ok. 2 tys. pracowników, można mieć pewność, że wielu z nich należało do konspiracji – powiedział Juliusz Kulesza, ostatni żyjący powstaniec z Grupy PWB/17/S.

Podczas uroczystości Juliusz Kulesza oraz aktor Conrado Moreno (prawnuk płk. Jana Szypowskiego ps. Leśnik) przedstawili sylwetki 10 pracowników PWBPPW, którzy walczyli w innych oddziałach konspiracyjnych niż Podziemna Wytwórnia Banknotów.

– Naocznych świadków tamtych dni jest z roku na rok coraz mniej. Ich opowieści i świadectw, tak pełnych realizmu, musimy strzec jak największego skarbu. To część naszej narodowej tożsamości. Naszym obowiązkiem i dumą każdego pracownika PWBPPW jest przekazywanie pamięci o tamtych dniach kolejnym pokoleniom rodaków i kolejnym pokoleniom pracowników naszego zakładu – podkreślił Maciej BERNAT, prezes zarządu Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych SA.

Rząd udostępnił mapę inwestycji

RAPORT \ Rząd udostępnił w internecie pod adresem Gov.pl interaktywną mapę inwestycji, na której umieszczono ponad 50 tys. inwestycji i projektów. – Ta mapa to raport składany przez rząd. Zapraszamy obywateli, żeby popatrzeli na to, co zrobiliśmy w ostatnich latach – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Dostępna dla każdego obywatela mapa inwestycji jest skonstruowana na podstawie podziału na gminy, powiaty i województwa. – Każdy będzie mógł zobaczyć, co zostało zrobione w jego gminie. Pokazujemy ok. 50 tys. projektów realizowanych przez 1350 dni, czyli około czterech lat rządów PiS – wyjaśnił Morawiecki.

Niektóre zaprezentowane na mapie przedsięwzięcia mają wymiar ogólnokrajowy – tak jak chociażby Muzeum Historii Polski. Inne to inwestycje lokalne. – To oczyszczalnie ścieków, inwestycje

wodno-kanalizacyjne, drogowe z funduszu drogowego, inwestycja w stopień wodny w Malczycach, która ślimaczyła się przez dwadzieścia kilka lat i my ją ostatecznie dokończyliśmy – wymieniał szef rządu. – Są wśród nich również inwestycje dla zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także choćby środki przeznaczone na zakup autobusów elektrycznych w miastach, na rekultywację stawów, obszarów pokopalnianych – powiedział premier.

Morawiecki zwrócił uwagę, że łączna wartość wspo-

mnianych inwestycji wynosi nieco powyżej 560 mld zł. – Chcę z dumą podkreślić, że 450 mld zł zaangażowanych w te przedsięwzięcia to środki z budżetu krajowego, z budżetu państwa polskiego, z jednostek finansowanych w tzw. sektorze finansów publicznych, a ok. 20 proc. to środki unijne – zaznaczył. – To duże osiągnięcie. Pokazuje, że jeśli chodzi o nasz rozwój, jesteśmy coraz bardziej niezależni od pewnych trendów ogólnoswiatowych i od zewnętrznych środków finansowych – dodał Morawiecki.

Szef rządu zwrócił uwagę, że zaprezentowana mapa jest interaktywna. – Zachęcam obywateli, by wskazywali na niej ewentualne białe plamy – podkreślił. Do oglądania mapy inwestycji zachęcał też minister cyfryzacji Marek Zagórski. – Mapa będzie uzupełniana i weryfikowana, w planach jest m.in. dodanie modułu „projektowanie”, umożliwiającego zgłaszanie nowych projektów – podkreślił Zagórski.

Jan Kamieniecki, PAP

Wirtualnie bez fiskusa

PODATKI \ Fiskus nie będzie pobierał podatku od transakcji dostępnymi w internecie kryptowalutami. Tymczasowe zwolnienie z podatku wprowadzono rozporządzeniem ministra finansów w lipcu 2018 r., ale od stycznia 2020 r. reguła ta znajdzie się w ustawie o podatku od czynności cywilnoprawnych.

Według obecnych przepisów podatek od czynności cywilnoprawnych (PCC) wynosi 1 proc. wartości transakcji przeniesienia praw majątkowych, np. do wirtualnej waluty. Wymagany jest niezależnie od tego, czy podatnik na takiej operacji zyskał, czy stracił. Jak przyznaje resort finansów, zachodzące zmiany gospodarcze powodują powstawanie nowych zjawisk, takich jak obrót walutami wirtualnymi. Niejednokrotnie nie nadążają za nimi przepisy prawne. Ponadto specyfika obrotu wirtualną walutą sprawia, że strony wymiany pozostają dla siebie anonimowe, co uniemożliwia ustalenie statusu podatkowego zbywcy, to zaś decyduje o obciążeniu danej transakcji podatkiem

od czynności cywilnoprawnych.

W wypadku transakcji walutami wirtualnymi niejednoznaczna jest także kwestia miejsca transakcji, które istotne jest z punktu widzenia przepisów ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych. Podatkowi podlegają bowiem czynności wykonywane na terytorium Polski. Ministerstwo Finansów wskazuje, że uwzględniając specyfikę, sprowadzającą się do dokonywania przez jeden podmiot wielu transakcji tego samego dnia, opodatkowanie mogłoby niejednokrotnie prowadzić do nałożenia obowiązku zapłaty daniny w wysokości przekraczającej zainwestowane środki.

(a.mac.)



LITWA ODWOŁA SIĘ OD DECYZJI TRYBUNAŁU WS. SPORU Z GAZPROMEM

GAZ \ Litwa odwoła się do sądu najwyższego Szwecji od decyzji Trybunału Arbitrażowego w Sztokholmie ws. sporu z Gazpromem. Na początku lipca Sąd Apelacyjny w Svea oddalił roszczenia Litwinów, którzy od 2016 r. domagają się 1,4 mld euro odszkodowania za naruszenie przez Rosjan warunków umowy ze spółką Lietuvos Dujos. Litwini twierdzą, że Gazprom ustalił niesprawiedliwą cenę, przez co w latach 2004–2012 nadpłacili wspomniane 1,4 mld euro.

GOSP...

9

Gminy w całej Polsce podwyższają opłaty za odbiór odpadów komunalnych. Samorządowcy bronią swoich decyzji, twierdząc, że w Polsce jest złe prawo dotyczące gospodarki odpadami, a rząd w tej sprawie nic nie robi. Czy to rzeczywiście główna przyczyna drastycznych podwyżek?

Trudno dyskutować z tak jednostronną opinią, tym bardziej że nie wiem, o jakie „złe prawo” tu chodzi. Podam więc kilka faktów, żeby każdy mógł wyrobić sobie własne zdanie na ten temat.

Dotychczas obowiązywała tzw. regionalizacja, jeżeli chodzi o przetwarzanie odpadów komunalnych, co oznacza, że gminy mogły przekazywać zmieszane odpady komunalne do zagospodarowania Regionalnym Instalacjom Przetwarzania Odpadów Komunalnych. Często na danym obszarze znajdował się tylko jeden RIPOK, który mógł dowolnie ustalać ceny za przetworzenie odpadów, następowała więc monopolizacja rynku. Ponadto gminy przekazywały do RIPOK również surowce wtórne zebrane selektywnie, które tak naprawdę mogły sprzedać recyklerom.

Gminy mogą jednak wpłynąć na poziom opłat dla mieszkańców, jeżeli będą realnie oddziaływać na jakość selektywnie zbieranych odpadów, co z kolei może korzystnie wpłynąć na ich cenę rynkową i zbilansowanie kosztów systemu gospodarki odpadami.

Panuje opinia, że główną przyczyną wzrostu cen i największym problemem w gminach jest brak odpowiedniej liczby RIPOK. Czy to prawda?

Niestety, tak. Doprowadziło to do monopolizacji rynku. Wysokie koszty powinny być przedmiotem badań m.in. Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W celu zabezpieczenia ważnego interesu mieszkańców danej gminy

WYWIAD \ Z HENRYKIEM KOWALCZYKIEM, ministrem środowiska, rozmawia MARIUSZ ANDRZEJ URBANKE

Rząd za systemową walką ze zmianami klimatu

Rząd Prawa i Sprawiedliwości szybko reaguje na pojawiające się problemy, w tym na te związane z gospodarką odpadami – mówi „Codziennej” minister Kowalczyk. Podkreśla, że polski rząd chce, by walka ze zmianami klimatu nie ograniczała się do drastycznego ograniczania zużycia węgla i by obejmowała cały świat, a nie tylko Europę.



Minister Środowiska Henryk Kowalczyk | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

samorząd może wystosować pisma do UOKiK, aby ten zbadał wszelkie nieprawidłowości, zwłaszcza jeżeli jest podejrzenia zмовy cenowej na rynku gospodarowania odpadami komunalnymi.

Gminy mogą też tak formułować przedmiot zamówienia w prowadzonym przetargu dotyczącym odbioru odpadów, by umowy były zawierane na krótszy czas, np. tylko na rok, a nie, jak dotych-

czas bywało, na kilka lat. To uchroni je od wiązania się mniej korzystną umową na długi czas. Jestem przekonany, że sytuacja na rynku odpadów wkrótce się poprawi i ceny za odbiór śmieci spadną, ponieważ nasz rząd szybko zareagował na problemy pojawiające się na tym rynku, przygotowując nowelizację ustawy o czystości i porządku w gminach. Mój resort zaproponował rozwiązania mające

na celu ograniczenie wzrostu cen za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Obecnie w Unii bardzo wiele się mówi o konieczności wprowadzenia dekarbonizacji. Jakie jest stanowisko polskiego rządu w tej sprawie?

Do zmian klimatycznych musimy podchodzić na poziomie globalnym, a nie lokalnym. Sama Europa, która emituje stosunkowo mało szkodliwego dla ziemskiej

atmosfery dwutlenku węgla oraz innych gazów, nie wpłynie znacząco na zahamowanie niekorzystnych zmian klimatycznych. Musimy to robić we współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, a przede wszystkim z Chinami, Indiami i innymi krajami, w których emisja jest największa.

Jest i inny argument przemawiający za spokojnym i wyważonym ograniczaniem zużycia węgla oraz innych paliw kopalnych. Jeżeli bowiem np. Polska czy Czechy w znaczący sposób ograniczą zużycie węgla, a dzięki temu emisję gazów cieplarnianych, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że produkcja przeniesie się z tych krajów za granicę. A wtedy praktycznie nic nie zyskamy, dojdą bowiem koszty transportu i energochłonność zagranicznych gospodarek, na skutek czego emisja dwutlenku węgla w ostatecznym rozrachunku wzrośnie.

Gwałtownymi działaniami możemy doprowadzić więc do tego, że skutek globalny będzie gorszy od zakładanego. Stąd stanowisko polskiego rządu, by walczyć ze zmianami klimatu systemowo, na całym świecie, nie zaś tylko wybiórczo w Europie, a w dodatku przez drastyczne ograniczanie zużycia węgla.

Jest kompromis w sprawie cen prądu

PRAWO \ Urzędnicy Komisji Europejskiej uznali, że zmieniona ustawa o cenach prądu nie narusza zasad pomocy państwa – nieoficjalnie dowiedziała się PAP ze źródeł w Brukseli. Dzięki nowelizacji ustawy w drugim półroczu br. ponad 17 mln odbiorców końcowych nie doświadczy podwyżek cen energii.

Konsultacje w tej sprawie między przedstawicielami polskiego rządu a Komisją Europejską toczyły się od kilku miesięcy. Początkowo wydawało się, że trudno będzie osiągnąć porozumienie, ale ostatecznie strona polska zdecydowała się uwzględnić sugestie Brukseli i zmienić tzw. ustawę o cenach prądu.

KE obawiała się, że przyznanie rekompensat związa-

nych ze wzrostem cen prądu dużym przedsiębiorcom byłoby zakazaną przez unijne prawo pomocą publiczną. W UE wszystkie firmy muszą funkcjonować na takich samych zasadach. Dopłaty z budżetu mogłyby bowiem zaburzyć konkurencję na jednolitym rynku.

W ramach zawartego kompromisu pod koniec czerwca parlament przyjął drugą wersję przepisów, która róż-

nicowała odbiorców na tych z grupy taryfowej G, czyli gospodarstwa domowe, mikro i małe firmy, szpitale, samorządy oraz na średnie i duże przedsiębiorstwa. Większe firmy są dzięki temu traktowane na innych zasadach niż pozostali odbiorcy elektryczności.

Skomplikowany mechanizm, który został wypracowany w ramach negocjacji, przewiduje, że

sprzedawcy od 1 lipca nie muszą średnim i dużym przedsiębiorstwom oferować energii po cenach z czerwca ubiegłego roku. Nowelizacja ustawy wprowadziła za to możliwość ubiegania się o dopłatę do każdej kupionej, a zużytej w II połowie 2019 r. ilości energii w ramach dozwolonej przepisami UE pomocy de minimis. Pomoc ta jest ograniczona do 200 tys.

euro w ciągu trzech lat podatkowych.

Według nieoficjalnych informacji uzyskanych przez PAP ze źródeł w Brukseli urzędnicy są zdania, że zmienione przez polski parlament prawo jest zgodne z zasadami pomocy państwa. Do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia, co robić z sytuacją w pierwszym półroczu 2019 r., w którym wszyscy odbiorcy końcowi energii elektrycznej nie płacili wyższych opłat niż w roku 2018. Wiele wskazuje jednak na to, że w ramach zawartego kompromisu KE przymknęłaby na to oko.

.....
(jak, PAP)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Pixabay

WYKORZYSTAĆ SIEĆ W BIZNESIE

STATYSTYKA \ 69 proc. Polaków korzysta na co dzień z internetu na urządzeniach mobilnych. W ciągu roku ich liczba wzrosła o 2 mln. Użytkownicy korzystają z urządzeń przenośnych, aby oglądać video czy robić zakupy.

DZIEŃ DOBRY BIZNES \ Vademecum przedsiębiorcy – Daj poznać swój biznes, czyli marketing firmy sektora MŚP

Nieograniczone możliwości mediów społecznościowych

Prawie 2,3 mld ludzi na świecie korzysta z Facebooka, a 1 mld z Instagrama. Równie imponujące dane zaobserwować można w Polsce. Co druga osoba w naszym kraju jest już aktywnym użytkownikiem mediów społecznościowych. Tak ogromna popularność social mediów pozwala obecnie małym firmom na konkurowanie z największymi graczami na rynku.

Dobrze zaplanowana strategia marketingowa daje przedsiębiorstwu ogromną przewagę konkurencyjną. Aby jednak była ona skuteczna, potrzebna jest spora wiedza i umiejętności, które każdy przedsiębiorca powinien stale doskonalić. Technologia, a wraz z nią współczesny marketing, idzie naprzód w szalonym tempie.

Internet ciągle zmienia sposób prowadzenia firmy

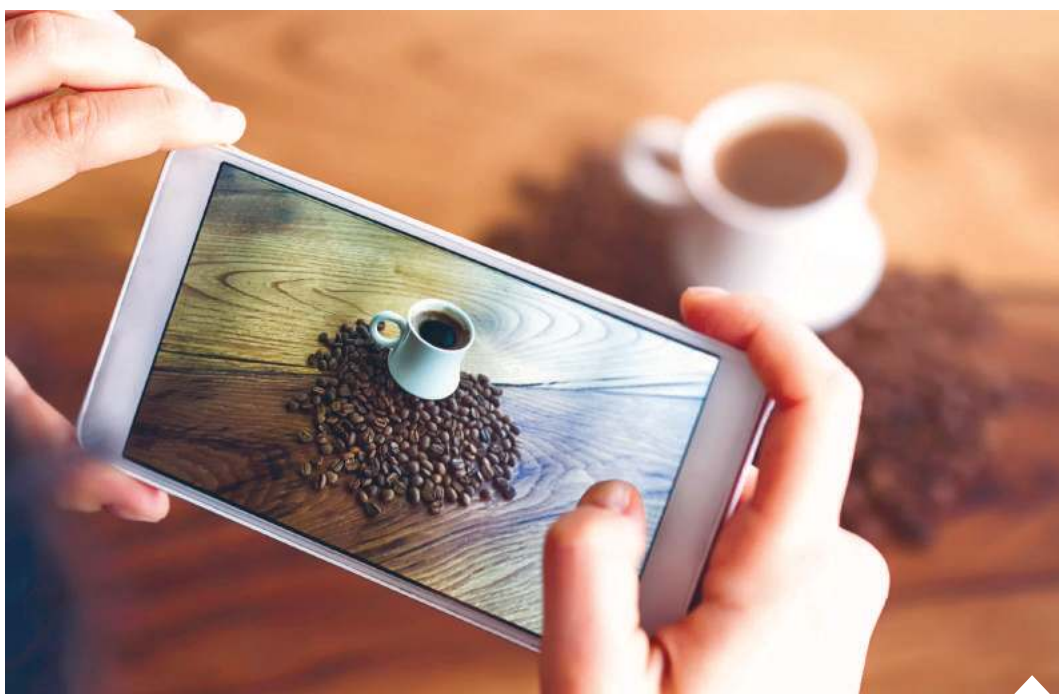
Dzisiaj założenie własnej firmy jest prostsze niż kiedykolwiek. Rozpoczynając przygodę z biznesem nie trzeba odwiedzać żadnego urzędu, wystarczy wypełnić wniosek, chociażby przez serwis internetowy iPKO PKO Banku Polskiego, aby firma została wpisana do CEIDG nie później niż następnego dnia roboczego. Do tego przy zakładaniu jednoosobowej działalności gospodarczej czy też spółki cywilnej praktycznie nie ma konieczności wydawania ani złotych. Tak więc każdy, kto dziś ma pomysł na biznes, jutro może zostać przedsiębiorcą.

Równie szybko i sprawnie co w Polsce własną firmę mogą obecnie zakładać obywatele większości krajów rozwiniętych. Według szacunków IXP Marketing każdego roku na światowy rynek wprowadzanych jest 21 tys. nowych marek. Niestety, już po niecałym roku 70 proc. z nich przestaje istnieć. Te dane najlepiej pokazują, że brak elementarnej wiedzy o podstawach budowania marki i jej promocji w czasach postępującej cyfryzacji komunikacji marketingowej może szybko zrujnować najlepszy nawet pomysł na biznes.

Trzeba też pamiętać, że konkurencja nie śpi. Modele promocji marketingowej, które były skuteczne 10 czy nawet 5 lat temu, w dzisiejszych realiach mogą nie zapewnić sukcesu.

Polacy są w sieci

Siła internetu polega przede wszystkim na jego dostępności i powszechności. Z opublikowanych niedawno badań



Rozwój mediów społecznościowych dał firmom niespotykane wcześniej możliwości dotarcia do konsumentów | fot. mat. pras.

Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w 2018 r. z internetu korzystało 84 proc. polskich gospodarstw domowych, a aż 64 proc. osób za jego pomocą szukało informacji o towarach lub usługach.

Eksperti firmy doradczej McKinsey & Company podkreślają, że cyfrowa rewolucja w polskim społeczeństwie postępuje w ogromnym tempie. Z ich analiz wynika, że statystyczny Polak korzysta z internetu łącznie 11 godzin dziennie! To o 5 godzin więcej niż jeszcze dwa lata temu. Rośnie również nasze zaufanie do cyfrowych innowacji, czego dobrym przykładem jest rosnąca popularność usług finansowych i zakupów online. Dlatego opracowanie strategii działania w internecie, w szczególności w mediach społecznościowych, to dziś jedno z głównych wyzwań, przed jakim stoją przedsiębiorstwa.

– Konsumenci na potęgę korzystają z internetu. Tutaj spędzają czas, tutaj pozyskują wiedzę – przekonywał Paweł Pawicki, ekspert i praktyk w zakresie marketingu, w czasie zakończonej niedawno II edycji cyklu szkoleń Dzień dobry Biznes, zorganizowanych przez PKO Bank Polski dla małych i średnich przedsiębiorców. – Bardzo szybko zmieniają się media, z których korzystamy, sposób ich użytko-

wania, zwiększa się ilość informacji, jaką otrzymujemy – tłumaczył Pawicki. Podkreślił, że warto zawczasu przygotować się w ramach swojej działalności biznesowej do tych zmian. Zwrócił także uwagę, że nowe technologie warunkują nie tylko ilość dostępnych informacji, ale także kształtują nowe zachowania wśród konsumentów. Przykładem może być choćby używanie smartfonów przy dokonywaniu płatności oraz podczas zakupów, popularne szczególnie wśród młodych ludzi.

Dziś rządzi mobilność i social media

Z najnowszego raportu Digital 2019: Poland wynika, że już 69 proc. Polaków korzysta na co dzień z internetu na urządzeniach mobilnych. W ciągu roku ich liczba wzrosła o 2 mln. Badanie pokazuje też, jak użytkownicy korzystają z urządzeń przenośnych. 80 proc. ogląda na nich video, a już 36 proc. robi zakupy za ich pośrednictwem.

Wciąż niesłabnącą popularnością cieszą się w Polsce platformy społecznościowe. Mają one ogromny potencjał i mogą pomóc w budowaniu zarówno długofalowych relacji z klientem, jak i renomy marki. Z Facebooka korzysta już 17 mln Polaków, a z Messengera – 12,5 mln. Największy skok popularności osiąga w ostatnich latach Instagram. Łącznie pod

koniec ub.r. aplikacja i serwis miały ok. 8,5 mln użytkowników. Co ciekawe, z aplikacji mobilnej Instagrama znacznie częściej (73 proc.) korzystają kobiety.

Dużym atutem social mediów jest możliwość niskokosztowej lub wręcz darmowej działalności marketingowej za ich pomocą. Do tego fanpage na Facebooku ma wiele funkcjonalności tożsamyh ze stroną www, z kolei pozwalający docierać do młodych odbiorców Instagram w pełni może zastępować galerię zdjęć.

Nowych rozwiązań wciąż przybywa. Wśród użytkowników w wieku od 13 do 20 lat w ogromnym tempie popularność zyskuje aplikacja TikTok, która pozwala na nagrywanie krótkich filmów nawiązujących do utworów muzycznych. Taki klip można dowolnie modyfikować za pomocą dostępnych narzędzi. Wiele osób określa tę platformę jako połączenie Snapchata i Spotify – innych aplikacji, które furorę robiły zaledwie kilka lat temu. – To pokazuje, jak szybko zmieniają się trendy, trzeba być gotowym na wyzwania, jakie niosą one dla współczesnego biznesu – ocenia Pawicki.

Warto wspomnieć, że aplikacje i platformy społecznościowe można połączyć z firmową stroną internetową, co daje wiele korzyści i możliwości.

Działania w internecie wymagają zaangażowania

Przy ogromnej konkurencji na rynku oraz błyskawicznie pojawiających się nowinkach technologicznych współczesna firma, oprócz finansowania, potrzebuje fachowej wiedzy i umiejętności, dzięki którym inwestorzy i klienci będą w stanie zauważyć jej nowy produkt czy usługę. Utworzenie dobrej strategii komunikacji marketingowej będzie również wymagało sporego wysiłku. Pomocne przy jej tworzeniu będą odpowiedzi na pytania: kto jest moją grupą docelową, jakimi kanałami do niej dotrzeć, jak wykorzystać internet i media społecznościowe, jak wyróżnić się spośród konkurencji, jak sprawić, żeby o marce mówiło się dobrze i często.

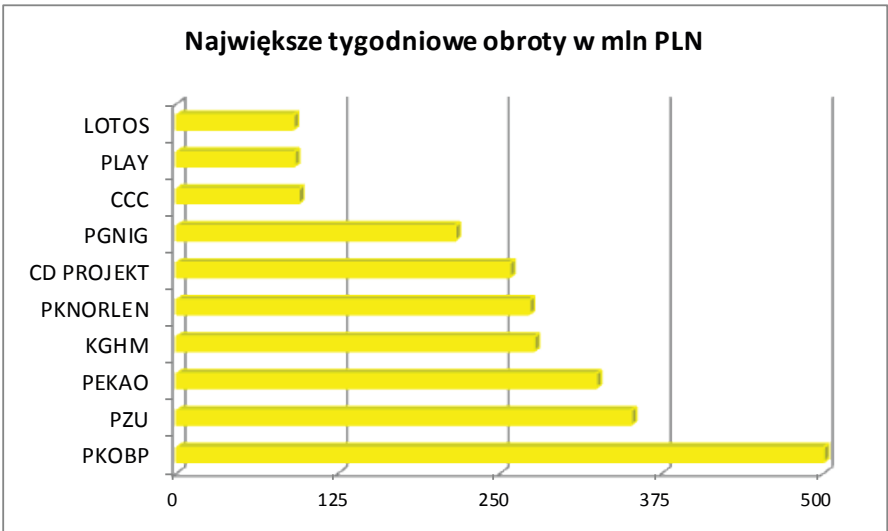
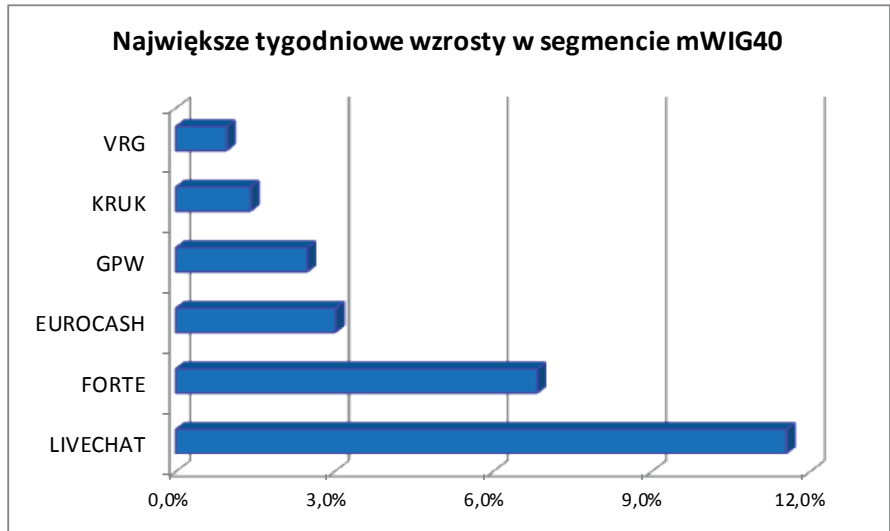
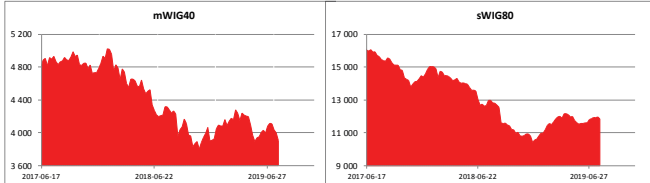
Aby efekty były zauważalne, działania marketingowe oprócz specjalistycznej wiedzy wymagają wiele czasu, energii i zaangażowania. Tymczasem właściciel firmy najczęściej zajmuje się ogromem pilnych spraw, o które trzeba się zatroszczyć, aby przedsiębiorstwo prawidłowo funkcjonowało. I chociaż marketing jest jego istotnym elementem, to jednak nie zawsze starcza na niego czasu. Dlatego bez wyspecjalizowanego i doświadczonego specjalisty lub zespołu marketingowców, cel może nie zostać zrealizowany. W takiej sytuacji warto skorzystać z usług profesjonalistów. – Obecnie koniecznością jest strona internetowa dopasowana do urządzeń mobilnych, fanpage w social mediach, atrakcyjne zdjęcia czy video. Równie istotne jest także zadbanie o pozytywne komentarze klientów, zamieszczenie map dojazdu czy stały kontakt z zainteresowanymi – wylicza tylko podstawowe narzędzia prowadzący szkolenia. – Jeśli wszystkie te działania miałyby prowadzić właściciel firmy, wymagałoby to od niego codziennego, maksymalnego zaangażowania. Przy natłoku innych obowiązków związanych z zarządzaniem przedsiębiorstwem może to być trudne – dodaje Pawicki.

Przekonuje jednak, że umiejętne wykorzystanie internetu i social mediów przynosi firmom dobre rezultaty oraz – co równie ważne – daje przedsiębiorcom ogromną satysfakcję.

„Gazeta Polska Codziennie” jest patronem medialnym cyklu szkoleń Dzień dobry Biznes. Celem szkoleń jest poszerzanie wiedzy i kompetencji przedsiębiorców w zakresie zarządzania firmą oraz budowania odpowiedzialnego biznesu. Więcej informacji na www.dziendobrybiznes.pl.

(p.woz.)

↓ 0,98248 -1,15% USDCHF	↓ 16,27 -0,77% SREBRO	↓ 7407,06 -1,88% FTSE 100
↓ 106,594 -1,94% USDJPY	↑ 1457,5 2,69% ZŁOTO	↓ 21067,77 -2,73% NIKKEI
↓ 1,21496 -1,91% GBPUSD	↓ 257,15 -4,23% MIEDŹ	↓ 11872,48 -4,41% DAX
↓ 1,11057 -0,17% EURUSD	↓ 61,89 -2,47% ROPA BRENT	↓ 26458,01 -2,70% DJIA POPRZEDNI



Fatalnie na światowych parkietach

GIEŁDA \ To był katastrofalny tydzień. W tle wskaźniki PMI, obniżka stóp procentowych i niestety polityka. Na Gieldzie Papierów Wartościowych w Warszawie nastąpiły spadki w każdym segmencie.

Rafał Grodowski

Tydzień nie rozpoczął się dobrze. Akcje w Tokio i Seulu zakończyły zmagania na minusie mimo umiarkowanego optymizmu, jaki dały lepsze od zakładanych dane sprzedażowe z Japonii. Zdecydowanie lepiej było w Sydney, gdzie ASX200 zyskał 0,5 proc., ustanawiając wynikiem 6834 kolejny wieloletni rekord. Chiny zakończyły dzień nieznacznym spadkiem (China A50 stracił 0,15 proc.), co przynajmniej częściowo zmniejszyło złe wrażenie.

Europa dzień rozpoczęła niewielkimi wahaniami i pierwsze dwie godziny handlu cechował spory marazm. Wyjątkiem był Londyn, gdzie indeks FTSE100 zyskiwał ponad 1 proc. i wynikiem powyżej 7620 pkt notował najlepszy odczyt od sierpnia ubiegłego roku. Jednak wzrost okupiony był widocznym spadkiem wartości funta. W grupie 100 spółek zaledwie dziewięć straciło na wartości, co znacznie różniło się od sytuacji w Paryżu i we Frankfurcie, gdzie obniżkę notowało odpowiednio 60 proc. i 45 proc. firm. Potem było lepiej i najważniejsze parkiety Europy zakończyły zmagania nieznacznym

spadkiem. Wyjątkiem był Londyn, gdzie w atmosferze osłabiającego się funta indeks FTSE zakończył dzień wynikiem 7686 pkt, co oznaczało umocnienie o ponad 1,8 proc.

Warszawa zaprezentowała się słabo. WIG stracił 0,78 proc., kończąc dzień poniżej 60 tys. pkt, a spadki widoczne były w obu segmentach. Notowaniom nie towarzyszyły znaczne obroty, które na koniec dnia z trudem przekroczyły poziom 400 mln zł.

USA zamknęły dzień bez znaczących zmian indeksów, choć Nasdaq Composite stracił 0,4 proc. DJIA umocnił się o 0,11 proc., a wzrost cen zanotowały akcje Intela i Apple.

Wtorek przyniósł lekkie umocnienie na azjatyckich parkietach i najważniejsze indeksy zyskały ok. 0,4 proc. Dla Europy nie miało to znaczenia – po dwóch godzinach gry spadki były tu bardzo duże. DAX30 stracił ponad 1,2 proc., a jeszcze gorzej było w Madrycie i Mediolanie. W tle poza obawami o decyzję Fed widoczne były słabsze od zakładanych odczyty koniunktury. Także strach przed twardym brexitem nie poprawił nastrojów inwestorom. O godz. 14 spadki w Mediolanie i we Frankfurcie przekraczały poziom 2

proc. Na tym tle WIG20 z obniżką o 0,7 proc. prezentował się zdecydowanie lepiej. Atmosferę ratowało PKO BP, które po odcięciu dywidendy długo pozostawało na plusie. Bardzo dobrze prezentowały się PGNiG oraz Orange drożące ponad 1 proc. Ta druga spółka przed godz. 10 zyskiwała prawie 3 proc.

Bilans dnia w Europie był fatalny, bo spadki na zachodzie kontynentu wyniosły ponad 1 proc., a indeks we Frankfurcie zniżkował ponad 2 proc. Paryż także nie zaprezentował się dobrze, a indeks Euro Stoxx stracił przeszło 1,7 proc., notując pod koniec dnia najsłabszy wynik od ponad miesiąca. Atmosferę poprawiły nieco mniejsze spadki za Atlantykiem, tam osłabienie indeksów z europejskiej perspektywy było symboliczne.

Środowy poranek nie przyniósł niestety odreagowania i tuż po godz. 10, gdy inwestorzy czekali na dane o PKB w Eurolandzie, indeksy notowały jedynie nieznaczne zmiany. DAX30 zyskiwał mniej niż 0,1 proc. WIG20 przed godz. 10 umocnił się o ponad 0,4 proc., jednak później zaczął tracić, utrzymując dodatni odczyt.

Dane o europejskim PKB za II kwartał okazały się nieco lepsze od oczeki-

wań analityków, ale słabsze niż w I kwartale. Wzrost o 1,1 proc. to na tle naszej gospodarki niewiele, ale publikacja nieznacznie poprawiła nastroje inwestorów.

Warszawa do godz. 12 poruszała się bardzo spokojnie. Potem WIG20 ruszył w górę, by przed godz. 14.30 zyskiwać ponad 0,8 proc. Główne parkiety prezentowały się zdecydowanie słabiej – DAX30 zyskiwał zaledwie 0,3 proc., a jeszcze mniejszy wzrost widoczny był w Paryżu. Dla Madrytu, gdzie 30 lipca wskaźnik stracił prawie 2,5 proc., kolejny dzień także nie był udany – IBEX35 kontynuował spadek poniżej 9 tys. pkt. Nawet dobry odczyt o krajowym PKB (wzrost w II kwartale o 2,3 proc.) nie pomógł rynkowi.

WIG20 zamknął dzień umocnieniem o 0,6 proc., choć przed godz. 14 zyskiwał prawie 1 proc. Słabo zaprezentował się mBank tracący prawie 3,5 proc., a duży wzrost był udziałem PKO BP. Banki jako sektor zyskały 0,17 proc., generując ponad 1/3 rynkowych obrotów.

Czwartek trudno uznać za udany. Jednak do południa nic nie zapowiadało, że potem będzie aż tak źle. Tuż przed godz. 12 pomimo różnych wahań WIG20 był często na plusie, by potem gwałtownie tracić i przed godz. 15 zejść poniżej poziomu 2240 pkt. Tak gwałtowną przecenę spowodowały przede wszystkim tracące banki i górnictwo, a także wyraźna zmiana sytuacji energetyki. Jeszcze przed godz. 10 indeks sektora wynosił 2150 pkt, by sześć godzin później być o prawie

100 pkt niżej. A to prawie 5-procentowa skala zmiany.

W rezultacie WIG20 stracił 1,6 proc., a duży, ponad 1-procentowy spadek był udziałem indeksu średnich firm. W grupie 30 największych podmiotów jedynie trzy spółki zyskały na wartości (wszystkie ze wskaźnika WIG20), a ponad 800-milionowe obroty nie wskazywały na wycofanie inwestorów.

Wydarzeniem dnia była decyzja Białego Domu o kontynuowaniu wojny celnej na linii USA-Chiny. W efekcie DJIA zamknął notowania spadkiem o ponad 1 proc., choć jeszcze przed godz. 18 notował odczyt wyższy o ponad 300 pkt. Nie pozostało to bez wpływu na piątkowe notowania, które na azjatyckich parkietach zakończyły się spadkami. W efekcie Nikkei w ciągu tygodnia stracił ponad 2,7 proc., a China A50 przeszło 3,2 proc.

Dla Europy piątek był fatalny. Spadki były bardzo silne i widoczne już na otwarciu. Informacja o tym, że Donald Trump zamierza przed godz. 20 ogłosić polityczno-gospodarcze plany w stosunku do Europy, również nie pomogła rynkom. Na GPW, gdzie czwartek był trudny, piątkowe osłabienie było zdecydowanie łagodniejsze, ale i tak WIG20 na zamknięciu stracił ponad 1 proc. W ciągu pięciu dni jedynie cztery spółki zyskały na wartości, a spore spadki zanotowały CCC i JSW. Europa ostatniego dnia poniosła straty bardzo trudne do odrobienia. DAX30 zniżkował ponad 3 proc., a jeszcze gorzej zaprezentowały się indeksy w Paryżu i Moskwie.

Poniedziałek 5 sierpnia – Piątek 9 sierpnia 2019 r.

Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
ALIOR BANK	Wtorek	Polska	Publikacja raportu	I półr.
ENERGA/PEKAO	Środa	Polska	Publikacja raportu	I półr.
E.ON	Środa	Niemcy	Publikacja raportu	II kw.
TRAKCJA	Piątek	Polska	NWZA	2019

Materiały przygotowane przez NXF

TRANSPORT \ Inwestycje PPL zwiększą przepustowość lotniska do 1,5 mln pasażerów rocznie

Większe lotnisko dla Szczecina

Rozbudowa terminalu pasażerskiego, wymiana naziemnego oznakowania nawigacyjnego i nowe urządzenia do kontroli bezpieczeństwa – to lista najważniejszych inwestycji, które zostaną przeprowadzone w Porcie Lotniczym Szczecin-Goleniów.

Takie ustalenia zapadły między udziałowcami lotniska: Portami Lotniczymi (44,03 proc.), miastem Szczecin (35,42 proc.) i samorządem województwa zachodniopomorskiego (20,45 proc.). Stroną porozumienia jest też gmina Goleniów, na której terenie leży lotnisko.

Program inwestycyjny będzie miał wartość 110 mln zł, jego szczegóły zostały ustalone przez wszystkie strony, które są zgodne, że port wymaga rozbudowy istniejącego terminalu i zakupu nowych urządzeń bezpieczeństwa ze względu na rosnące potoki podróżnych. Konieczne jest też wyposażenie lotniska w nowy system świetlnych pomocy nawigacyjnych, aby przygotować je do zainstalowania systemu ILS drugiej kategorii.

Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” (PPL) podkreśla, że dzięki temu porozumieniu możliwe będzie sfinansowanie przez PPL programu inwestycyjnego. „Tym samym PPL po raz kolejny potwierdziło, że lotnisko w Szczecinie jest ważnym punktem polskiej infrastruktury lotniczej i nie ma wątpliwości co do sensu jego istnienia z jednoczesnym podkreśleniem konieczności jego pilnego rozwoju” – czytamy w stanowisku Portów Lotniczych.

Zrealizowane inwestycje pozwolą na zwiększenie przepustowości lotniska do



PPL zainwestują w Port Lotniczy Szczecin-Goleniów | fot. PPL/d

1,5 mln pasażerów rocznie. W 2018 r. port obsługiwał niemal 600 tys. osób, ale ruch lotniczy systematycznie rośnie i ta tendencja będzie utrzymana w przyszłości.

PPL przypominają, że projekt rozbudowy lotniska Szczecin-Goleniów zyskał poparcie premiera Mateusza Morawieckiego, a pierwsze spotkanie stron, na którym określono warunki i główne kierunki działania, odbyło się z inicjatywy wojewody zachodniopomorskiego Tomasza Hincę. Szczegóły porozumienia ustalono podczas

spotkań w maju i czerwcu i „dzięki ogromnemu zaangażowaniu i merytorycznej oraz odpowiedzialnej postawie wszystkich udziałowców spółki udało się ustalić warunki gwarantujące rozwój Portu Lotniczego w Szczecinie”.

Porty Lotnicze wyjaśniają, że pieniądze na rozbudowę podszczecińskiego lotniska były już wcześniej zarezerwowane w budżecie PPL, gdyż przedsiębiorstwo od początku wierzyło w powodzenie projektu i konstruktywne podejście do sprawy ze strony samorządów. Jest

to również przykład tego, że przy dobrej woli wszystkich stron można się porozumieć w delikatnych sprawach finansowych dotyczących inwestycji w lotnisku, ale pod warunkiem, że mają one ekonomiczny sens.

Jest to więc sytuacja diametralnie inna niż w Modlinie, gdzie właśnie kiepska kondycja finansowa portu uniemożliwia jego dokapitalizowanie. Operacja dofinansowania Modlina nie zmieni sytuacji portu, a grozi wprost tym, że Komisja Europejska uzna dokapitalizowanie za niedozwoloną

pomoc publiczną i nakaże zwrot pieniędzy z odsetkami. To najszybsza droga do bankructwa modlińskiego lotniska.

Co więcej, kilka lat temu Porty Lotnicze proponowały, że same dokapitalizują Modlin w zamian za przejęcie nowej emisji udziałów w lotnisku, ale nie zgodził się na to samorząd wojewódzki Mazowsza. Tymczasem w Szczecinie-Goleniowie samorządy nie mają problemu z tym, aby to PPL dokapitalizowały port, obejmując tym samym dodatkowe udziały w spółce.

Co trzeci Polak nie wyjeżdża na wakacje

TURYSTYKA \ W poprzednie wakacje ponad 34 proc. Polaków nie mogło sobie pozwolić nawet na tygodniowe wakacje poza domem – wynika z zestawienia Eurostatu. To więcej niż średnia dla Unii Europejskiej, w której wskaźnik ten wyniósł nieco ponad 28 proc. W ciągu kilku ostatnich lat sytuacja w Polsce znacznie się poprawiła.

Sezon letni w pełni, większość Europejczyków tę właśnie porę roku wybiera na podróże i wakacje. Nie wszyscy jednak mogą sobie pozwolić na tego typu aktywności. Z wyliczeń Europejskiego Biura Statystycznego wynika, że 28,3 proc. mieszkańców UE powyżej 16. roku życia nie mogło wyjechać choćby na tygodniowy urlop w 2018 r. Sytuacja się jednak poprawia, bo w 2013 r. aż 39,5 proc.

unijnych obywateli pozostało w wakacje w domu.

Wśród wszystkich narodów UE najwięcej osób, które nie mogły sobie pozwolić na tygodniowy wyjazd, było w Rumunii. W kraju tym odsetek ludzi, którzy musieli zostać w domu, wynosił 58,9 proc. Ponad połowa (51 proc.) osób niemogących skorzystać z wyjazdowych wakacji mieszkała w Chorwacji, Grecji i na Cyprze.

Po drugiej stronie zestawienia są kraje bogatszej części Europy. Najniższy odsetek tych, których nie stać na tygodniowe wakacje, jest w Szwecji (9,7 proc.), Luksemburgu (10,9 proc.), Danii (12,2 proc.), Austrii (12,4 proc.), a także Finlandii (13,3 proc.), Holandii (14,2 proc.) oraz Niemczech (14,5 proc.).

Od 2013 r. sytuacja najbardziej poprawiła się w Bułgarii. Liczba niemogących

wyjechać na urlop w tym bałkańskim kraju spadła o 35,8 pkt proc. do 30,5 proc. w 2018 r. Duży spadek w tym samym czasie odnotowano w Polsce (26 pkt proc.). Jedynym państwem członkowskim UE, w którym odsetek ten wzrósł w pięcioletnim okresie o 2 pkt proc. (do 51 proc. w 2018 r.), była Grecja.

W tym roku na wakacje chce wyjechać 65 proc. Pola-

ków – wynika z opublikowanego badania Ipsos Polska na zlecenie Mondial Assistance. Ponad połowa rodaków deklaruje, że wakacyjny wyjazd organizuje samodzielnie. Największą popularnością wśród analizowanych kierunków zagranicznych cieszą się Chorwacja (16 proc.), Grecja (16 proc.) oraz Hiszpania i należące do niej Wyspy Kanaryjskie (14 proc.). Na czwartym miejscu jest Bułgaria (8 proc.). W pierwszej dziesiątce destynacji znalazła się też coraz popularniejsza wśród Polaków Albania, którą wskazało 3 proc. ankietowanych.

(p.woz., PAP)



NAGRODY \ Wczoraj zakończył się 19. Międzynarodowy Festiwal Filmowy „Nowe Horyzonty” we Wrocławiu. Jury przyznało Grand Prix „Przynęcie” („Bait”) Marka Jenkinsa. Film brytyjskiego reżysera został uznany za najlepszy spośród 12 konkursowych tytułów, zdobył też Nagrodę Publiczności. Zrealizowany w dawnym stylu, kamerą 16 mm, debiut Jenkinsa to również wielkie odkrycie ostatniego Berlinale.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 5 SIERPNIA 2019

KULTURA

13

WYWIAD \ Z saksofonistą CEZARIUSZEM GADZINĄ rozmawia ROBERT TEKIELI

Budowanie mostów jazzem

W niedzielę zakończyły się dwa nadmorskie festiwale jazzowe. Przez trzy dni muzyka, która bezspornie jest wizytówką naszej kultury w świecie, rozbrzmiewała w Kołobrzegu i Sopocie. Artystą, który wystąpił podczas obu imprez, jest Cezariusz Gadzina, wirtuoz saksofonów, absolwent Akademii Muzycznej w Warszawie, dzisiaj luminarz muzyki współczesnej mieszkający w Brukseli. W Polsce promował swój wydany przez jedną ze światowych wytwórni płytowych krążek zatytułowany „Mosty”.

Gratuluję przyjęcia tego materiału przez publiczność – bisy i owacja jak na rockowym koncercie!

Sam jestem zaskoczony. To z jednej strony muzyka utrzymana w głównym nurcie jazzu, ale nie taka uproszczona. Połamane rytmy, złożone kompozycje.

No właśnie, nie hołdujesz jazzowi w konwencji standardów.

Ten etap mam za sobą, w muzyce w sposób szeroki możesz zaistnieć i zostać dzięki dziełu, więc w wypadku muzyki – dzięki własnym kompozycjom. Jazzowe standardy to takie abecadło w tym gatunku, ale ile można grać cudze kompozycje. Zobacz, rockersi nie grają cudzych coverów, a jeśli już, to incydentalnie. Ładnie powiedział Quincy Jones, patrząc na tych, którzy wyłącznie interpretują klasykę: „Make your own stuff”. Ja sobie to wziąłem do serca.

Album „Mosty” w tytule ma drugie dno.

Z jednej strony muzyka to taki most, który łączy ludzi ponad różnicami, nie uznaje podziału na języki, nacje czy kolor skóry. Muzyka jest demokratyczna i kosmopolityczna. Jako artysta przemierzyłem niemal cały świat, więc muzyka stała się dla mnie mostem. Na płycie paradoksalnie znajduje się – choć nie do końca – jedna kompozycja „Most”. Tyle że to most w kilku językach, każda kompozycja nawiązuje do mojej bytności w innym kraju i jakiejś reminiscencji związanej właśnie z mostami. A że każdy kraj, każda kultura ma swoje jakieś typowe muzyczne wątki i klimaty, to i kompozycje są różne. Jest Orient, Afryka, coś z klimatu flamandzkiego czy baskijskiego.

Ale autorski repertuar w twoim wykonaniu nie ogranicza się wyłącznie do jazzu.



Saksofonista Cezariusz Gadzina | fot. mat. pras/d

Specjalizuję się też w wykonywaniu muzyki określonej powszechnie mianem współczesnej. Prawykonyuję

kompozycje kompozytorów, którzy dedykują swoje prace saksofonowi w rozmaitych konwencjach: od solo po ka-

meralistykę czy dzieła na duże zespoły wykonawcze.

Czy jazzowe doświadczenie poparte licznymi nagrodami polskimi i zagranicznymi przydaje się w muzyce klasycznej?

Oczywiście, improwizacja nie jest wyłącznie domeną jazzu. Improwizowali Bach, Chopin, Händel, wielcy skrzypkowie improwizowali kadencje w koncertach. Improwizacja to dla mnie kreacja, ale i taka deska ratunkowa. Umiejętność improwizacji w różnych stylach to komfort pracy. Jak coś pójdzie nie tak, zawsze możesz to naprawić, dodając coś od siebie. Bo muzyka to żywy twór, dzieje się w jednym określonym miejscu i czasie. Koncert to takie misterium, kontakt z drugim człowiekiem przez emocje i dźwięki. Jak patrzę z perspektywy lat i występów, to niezwykle intymna łączność. Ale i przekazanie uczuć. Nie ma znaczenia, na którym kontynencie się to dzieje.

Warszawa, Bruksela, Nowy Jork – z ciebie jest muzyczny obywatel świata.

Myślę po polsku, kocham po polsku i śnię po polsku. Moja rodzina rozmawia ze sobą po polsku, wszyscy są Polakami. Nie ma znaczenia, gdzie mieszkasz, bo Polskę masz w sobie.

Redbad Klynstra-Komarnicki odpowiada na hejt

IDEOLOGIE \ „Czy w Polsce pedofile są częścią LGBT+, czy nie? Kto czuje się kompetentny odpowiedzieć?” – spytał kilka dni temu na Twitterze Redbad Klynstra-Komarnicki. W internecie zawrzało. Na aktora wylała się fala hejtu, a przez łatkę „homofoba” wyrzucono go z obsady serialu. Klynstra-Komarnicki skontaktował się z portalem Niezależna.pl, przesyłając oświadczenie.

Redbad Klynstra-Komarnicki, aktor znany z serialu „Na dobre i na złe” czy filmu „Smoleńsk”, padł ofiarą nagonki ludzi, którzy promują w Polsce ideologię LGBT. Pod jego adresem padły absurdalne oskarżenia o „homofobię”. Został zaatakowany przez media liberalne i plotkarskie, a także m.in. przez Tomasza Lisa. W wyniku tej nagonki ze współpracy z Klynstrą-Komarnickim zrezygnowała agencja aktorska i przepadła mu rola w serialu „Król”.

„Memento dla niepoprawnych. W Polsce jest tak: Zadać niewłaściwe pytanie. Zalewa cię hejt. Media robią z ciebie homofoba. Serial na tej podstawie wypo-

wiada ci pracę. Agencja aktorska nie wytrzymuje presji i po paru dniach też wypowiada współpracę. Czy ktoś tu jest ze mną na wojnie?” – skomentował w sobotę na Twitterze Redbad Klynstra-Komarnicki, dołączając grafiki ze szkalujących go artykułów oraz treść otrzymanego SMS-a, który informował o wycofaniu propozycji zagrania w „Królu”.

Wcześniej aktor skontaktował się z portalem Niezależna.pl, przesyłając oświadczenie. Klynstra-Komarnicki podkreślił w nim, że nie jest przeciwnikiem mniejszości seksualnych i jednocześnie nie toleruje przemocy wobec kogokolwiek. Wskazał jednak na istotny problem, do-



tyczący pedofilii w kontekście środowisk LGBT.

„Moim holenderskim doświadczeniem jest istnienie partii pedofilów (2006-2010),

której jednym z głównych celów była legalizacja związków między dorosłymi i dziećmi od 12. roku życia, w tym pośrednio zmiana kwalifikacji

pedofilii z »dewiacji seksualnej« na »orientację seksualną« – napisał aktor, dodając, że „nie każdy pedofil chce się przed sobą przyznać, że jest chory. Konsekwencje racjonalizacji tej przypadłości my możemy sobie w Polsce tylko wyobrazić, a w Holandii są już dawno formułowane w sposób publiczny”.

Według Klynstry-Komarnickiego aktywiści polskiego ruchu mniejszości seksualnych powinni w zdecydowany i niebudzący wątpliwości sposób określić swój stosunek do pedofilii.

Do lektury całego oświadczenia zapraszamy na portal Niezależna.pl.

.....
(AnKraj, niezalezna.pl)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: YouTube/d

Jan Nowak-Jeziorański

(1914–2005) kurier i emisariusz rządu RP w Londynie, dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa

Na osiem wieków przed powstaniem, u zarania dziejów Polski, padły pamiętne słowa Bolesława Krzywoustego: „Wolę królestwo stracić niż oddać je w niewolę”. Można przegrać bitwę, a nawet wojnę, lecz ocalić naród. I tak się stało.



Oddziały Armii Krajowej opuszczają miasto po kapitulacji Powstania Warszawskiego | fot. NAC/d

POWSTANIE WARSZAWSKIE \ 63 dni III Rzeczypospolitej

Czy tylko bitwa? Czy tylko powstanie? (2)

Nie do końca zdajemy sobie sprawę z tego, co różniło Powstanie Warszawskie od obrony Stalingradu, od zrywu w 1943 r. w getcie czy w 1956 r. w Budapeszcie. A różnica była fundamentalna: oto na 63 dni ujawniło się Państwo Polskie, które od kilku lat nie istniało, państwo ze wszystkimi jego atrybutami – wojskiem, administracją, kulturą. Oczywiście nie dorównywało obszarem I RP ani nawet Księstwu Warszawskiemu. Było porównywalne z Rzeczpospolitą Krakowską, lecz przewyższało ją zakresem swobód – publikujemy cz. 2 ważnego tekstu Bohdana Urbankowskiego z 2008 r. Cz. 1 ukazała się w piątek 2 sierpnia.

Bohdan Urbankowski

Nazwy są sprawą umowną. Jeśli chcemy używać terminu „powstanie”, musimy pamiętać, że w tym przypadku to słowo ma szerszy zakres. Oznacza wystąpienie przeciw władzy okupanta nie tylko zbrojne, lecz także administracyjne, ekonomiczne, informacyjne, oświatowe, kulturowe itd. Stać się tak mogło dlatego, że na długo przed wybuchem, jeszcze w podziemiu, zostały przygotowane i wypróbowane wszystkie te struktury.

Polska przegrała kampanię wrześniową w kraju, lecz nie przegrała wojny. Kontynuowała ją w podziemiu, na emigracji i w partyzantce. Rząd na wychodźstwie kontrolował wojska walczące poza obszarem Polski, pracował nad prawnym kształtem przyszłej Rzeczypospo-

litej i inspirował potajemne budowanie jej struktur.

„Przemysł” PW

Specyficzną i najważniejszą gałęzią powstańczej gospodarki był chałupniczy przemysł zbrojeniowy. Na bazie chevroleta został wyprodukowany samochód pancerny „Kubuś” (z wejściem od spodu), który był używany w walkach na Powiślu. Był to jednak wyjątek.

Warunki pozwalały najwyżej na produkcję broni lekkiej. Udanym wynalazkiem były pistolety maszynowe „Błyskawica”, które już od 1943 r. produkowano w różnych miejscach, a składano w schronie przy ul. Grzybowskiej. Dzięki składanej kolbie dały się ukryć pod płaszczem, skuteczność ognia wynosiła 180 m, pojemność magazynka – 32 naboje. Do lipca 1944 r. zgromadzono ok. 2 tys. błyskawic.

Drugim światowej klasy ewenementem były granatniki produkowane z rur kanalizacyjnych według pomysłu inż. Mieczysława Łopuskiego. Wyprodukowano co najmniej 27 sztuk tej broni, kilku użyto w walkach o PAST-ę. Wyprodukowano także kilkadziesiąt tysięcy granatów, które w warunkach walk miejskich były bronią niezwykle groźną. Polską odmianą granatów były popularne butelki z benzyną. W porównaniu z uzbrojeniem Niemców wyglądało to słabo, trzeba jednak pamiętać, że walczone w mieście, na bliskie odległości, często twarzą w twarz.

Łączność i informacja

Od pierwszych chwil powstania harcerze z Szarych Szeregów uruchomili Poczcie Polową z siedzibą w gmachu Poczty Głównej przy pl. Napoleona. 2 sierpnia w drukarni przy ul. Szpitalnej wy-

drukowano pierwsze znaczki – nakład 13 tys. egzemplarzy. Seria siedmiu znaczków z napisem „Poczta Polowa AK” została zaprojektowana przez Stanisława Tomaszewskiego i Mariana Sigmuntę. Początkowo przeważały jednak znaczki niemieckie z nadrukiem poczty polowej. W pierwszym miesiącu walk harcerze przenieśli ponad 116 tys. listów, potem zasięg poczty zmalał do obszaru Śródmieścia.

Od początku powstania działały radiostacje AK, w tym słynna „Błyskawica”, która nadawała kilka audycji dziennie. Utrzymywano także łączność z Londynem i z bazą w południowych Włoszech, niektóre programy emitowano również w językach angielskim i niemieckim.

Wydawano ponad 130 czasopism. Przy Komendzie Głównej AK działało Biu-

ro Informacji i Propagandy (BiP), które wydawało „Biuletyn Informacyjny”. Delegatura Rządu na Kraj wydawała „Rzeczpospolitą”. Na Żoliborzu wychodziło piśmko dla dzieci – „Jawutka” (red. Andrzej Nowicki), które zmieniło tytuł na „Dziennik Dziecięcy”. Ewenementem było piśmko redagowane przez harcerzy – „Dzieci Mokotowa”.

Przy Wydziale Propagandy Mobilizacyjnej („Rój”) działał Referat Fotograficzny, który dokumentował przebieg walk, szefem był Antoni Bohdziewicz „Wiktor”. Jeszcze przed wybuchem powstania zorganizowano trzy kamery, dzięki którym udało się nakręcić trzy kroniki zatytułowane „Warszawa walczy”. Sfilmowane zostało m.in. zdobycie PAST-y przez żołnierzy Batalionu „Kiliński”. Pokazy kronik, a okazyjnie i innych filmów

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Teresa Sułowska-Bojarska ps. „Dzidzia”, „Klamerka”

(1923–2013) polska pisarka, poetka i pedagog, łączniczka Armii Krajowej, uczestniczka Powstania Warszawskiego

\\ Powstanie dało nam wolność i zjednoczenie. Ludzie czynili sobie nawzajem dobro, różni ludzie... Dorośli i zupełnie starzy obdarzali młodych ciepłem, dzielili się z nami coraz uboższym mieniem. Stanowiliśmy wszyscy jedną wielką wspólnotę. \\



Dziewczynka klęczy przy ulicznych grobach ofiar w Powstaniu Warszawskim, sierpień 1944 r. | fot. NAC/d

rozpoczęto 15 sierpnia w kinie Palladium.

Kultura, propaganda, religia

Doceniając rolę opinii publicznej, władze powstania powołały urząd inspektora propagandy, którym został poeta i polityk chrześcijański Jerzy Braun. Urząd zajmował się badaniem nastrojów społeczeństwa, kierował propagandą prowadzoną za pomocą haseł i plakatów („Każdy pocisk – jeden Niemiec”, „Walka z ogniem to akcja bojowa”), a także – co okazało się niezwykle ważne – „propagandą szeptaną”. W kulturze powstania widać formowanie się dwóch nurtów sacrum – patriotycznego i religijnego, które zlewały się w jeden. W niedzielę 6 sierpnia została odprawiona msza św. w kościele na Długiej, po niej odbyła się wojskowa defilada. Akademia z okazji 15 sierpnia w podwórku na zapleczu ul. Marszałkowskiej łączyła elementy religijne z militarnymi.

Ożywienie religijności miało charakter spontaniczny, już 10 sierpnia „Biuletyn Informacyjny” donosił: „Nie ma dziś prawie domu w Warszawie bez urzędowego przez mieszkańców ołtarza”. Trzeba też zacytować rozkaz nr 21 gen. „Montera” (Antoniego Chruściela, dowódcy obrony Starówki, następnie zastępcy gen. Komorowskiego) opublikowany w związku ze zbliżającą się uroczystością Matki Bożej Jasnogórskiej 26 sierpnia. Rozkaz nakazywał odczytać we wszystkich oddziałach głęboko religijny i patriotyczny zarazem „Apel do Żołnierza”, dołączyć do wieczornych modlitw odmawianie „Pod Twoją obronę” i trzykrotne wezwanie: „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami”. Rozkaz nakazywał też „udostępnić jeszcze bardziej niż dotychczas przystępowanie do sakramentów spowiedzi i Komunii Świętej”. Uczestnictwo w walce otrzymało rangę najwyższą,

sakralną. W drugą niedzielę powstania podczas mszy św. o godz. 8 rano w kaplicy przy ul. Barokowej o. Paweł w homilii wygłoszonej do oficerów, odwołując się do niemieckiej broszury „Hitler gegen Christus”, przedstawił walkę powstańców jako uczestnictwo w walce najważniejszej. Padły wówczas pytania i odpowiedzi zaskakujące, straszne, lecz niepozbawione nadziei: „Czy dla was nie jest to oczywiste? Sprawa nasza, sprawa Boga! A przeciw nam zastępy Antychrysta! Dlatego walka ta nie może być przegrana. Bóg przegrać żadnej walki nigdy i z nikim nie może. Choćby nam trzeba było w grobie się położyć, tak jak Zwycięzcy na Golgocie. Choćby mieli kamień przywalić grobowy na ojczyznę naszą, tak jak uczynili Temu, który Boga dał ludzkości”.

Dziesięcioro Przykazań Żołnierza

Wykładnikiem poziomu moralnego powstania były także przekazywane z rąk do rąk modlitwy, wiersze, przykazania. Świadczyły o uwewnętrznieniu wartości przypominanych z kazalnicy. Modlitwy te miały wiele wariantów. Popularne „Dziesięcioro Przykazań Żołnierza Polskiego” krążyło w kilku wariantach. Wersję podstawową, nadesłaną z emigracji (autorem był poeta i sztabowiec gen. Sikorskiego – Jan Bogusławski) opublikował dopiero w latach 90. Związek Powstańców w Bydgoszczy – tę podajemy obok w ramce.

Niezwykle popularna była także „Modlitwa Bonawentury”: „Od wojny, nędzy i od głodu/Sponiewieranej krwi narodu/Od łez wylanych oblężanie/Uchroń nas Panie!//Od bomb, granatów i pożogi/I gorszej jeszcze w sercu trwogi/Od trwogi strasznej jak konanie/Uchroń nas Panie!//Od rezygnacji w dobie klęski/Lecz i od pychy w dzień zwycięski/Od krzywd, lecz i od zemsty za nie/Uchroń nas Panie!//Uchroń od zła i nienawiści/Niechaj się odwet nasz nie ziści/Na przebaczenie im przeczyste/Wlej w nas moc, Chryste”.

Wiersz powstał jeszcze w czerwcu 1942 r., autorem był 17-letni Janek Romocki, którego pseudonim „Bonawentura” wziął się od drugiego imienia. Janek był młodszym bratem legendarne „Morro”, Andrzeja Romockiego, najmłodszego kapitana AK, odznaczonego dwukrotnie Krzyżem Walecznych i raz Virtuti Militari, wślawionego brawu-

Dziesięcioro Przykazań Żołnierza Polskiego

Tyś jest żołnierz polski, którego Bóg uratował z toni, abyś nadal walczył za Ojczyznę.

- 1. Nie będziesz miał innych celów na ziemi, dopóki kraj wolności nie odzyska.
2. Wiedz, iż walcząc za Polskę, walczysz za wolność całej ludzkości.
3. Pamiętaj, że walka o wolność jest walką o wiarę i Boga.
4. Czcij Wodza Twego i słuchaj jego rozkazów.
5. Walcz niezłomnie i pomnij, że nie tyś napastnikiem.
6. Strzeż godności twych obyczajów, abyś nie splamił polskiego munduru.
7. Nie pokalaj się rabunkiem.
8. Bądź wierny przysiędze i prawdzie twego żołnierskiego sumienia.
9. Bądź dobrym towarzyszem broni dla sprzymierzeńców, którzy wraz z tobą za jedną sprawę walczą.
10. Pomnij, że walkę prowadzić trzeba do zwycięskiego końca.

Niech Bóg doda ci sił w walce i błogosławi broń twoją, która jest bronią sprawiedliwego.

rowym przeprowadzeniem swojego oddziału ze Starówki do Śródmieścia.

Janek Romocki przed powstaniem brał udział w akcji odbijania więźniów i uczestniczył w wysadzaniu mostu na Wiśloku. W powstaniu został odznaczony Krzyżem Walecznych i Virtuti Militari za walki na Woli. Ranny 12 sierpnia w natarciu na Stawki, został przeniesiony do szpitala. Zginął podczas bombardowania szpitala 18 sierpnia. Andrzej przeżył go niecały miesiąc. Zginął 15 września na Czerniakowie, prawdopodobnie od kuli lądujących berlingowców.

Zwycięzcy nadpowietrznej walki

„Kordyan świadczy, żem jest rycerzem tej nadpowietrznej walki, która się o narodowość naszą toczy” – pisał o sobie Słowacki w odpowiedzi na list Krasińskiego. To samo mogliby powiedzieć o sobie poeci, którzy padli w powstaniu: Baczyński, Gajcy, Stroiński, Romocki, Szczepański i wielu innych.

Powstanie zakończyło się klęską ludzi i ruiną miasta. Poległo ponad 17 tys. powstańców, 25 tys. zostało rannych. Zginęło też ponad 3 tys. żołnierzy z Dywizji Kościuszkowskiej. Straty wśród ludności cywilnej wynosiły 150–200 tys. zabitych. Po kapitulacji pozostałych mieszkańców Warszawy, 500–600 tys., wypędzono z miasta. Część została wysłana na roboty, część do Oświęcimia i innych obozów. Dokładne liczby nie są znane. Wbrew umowie kapitulacyjnej Niemcy zniszczyli ponad jedną trzecią ocalałej zabudowy miasta. Niszczyli z premedytacją zabytki, palili biblioteki i archiwa. Wywozili maszyny, meble, futra, przewody telefoniczne, krawężniki i płyty chodnikowe, wyrwali szyny, zrywali przewody elektryczne i telefoniczne.

Wysadzili w powietrze Zamek Królewski, katedrę św. Jana, pałace Saski i Brühla. Palili dom po domu.

Dla powstańców, którzy walczyli z bronią w rękę, powstanie było wielkim doświadczeniem wolności i godności, doświadczeniem wyższej, szlachetniejszej jakości życia. Tego doświadczenia już nic, żadna okupacja sowiecka, nie mogło wyrwać z pamięci. Spowodowało to, że opór wobec systemu komunistycznego był w Polsce najsilniejszy i po latach zaowocował niepodległością. Inny naród, niemający za sobą tej szkoły niepodległości, nie umiałby już o nią walczyć.

Abstrakcyjny, ilustrowany cyframi sposób ujęcia problemu rozważanego dotąd w kategoriach emocjonalnych nie oznacza zmniejszenia szacunku dla bohaterstwa żołnierzy i poświęcenia cywilów, nie umniejsza bólu po stracie genialnych poetów, podziwu dla odwagi harcerzy, sanitariuszek, księży. Nie oznacza potępienia decyzji o wybuchu Powstania Warszawskiego. Z tej historycznej pułapki nie było dobrego wyjścia.

Brak walki i tak oznaczał wejście drugiego zaborcy. Oznaczał aresztowania elit i wywózki na Sybir – przy obłudnym milczeniu Zachodu. Jak w Wilnie i we Lwowie. Opór przeciwko represjom dawałby Sowietom możliwość przedstawienia Polaków jako wrogów ZSRS, jako sojuszników Hitlera. Walka, i tylko ona, dawała szansę na jakąkolwiek zmianę sytuacji, na chwilowe choćby ujawnienie prawdziwej Rzeczypospolitej, na umiędzynarodowienie sprawy polskiej.

Tekst ukazał się w miesięczniku „Nowe Państwo” numer 30/2008.



foto: Wikipedia/d

John Steinbeck

(1902–1968) amerykański pisarz, noblista (1962)

\\ Patrząc w przeszłość, zwykle bez trudu można ustalić moment narodzin nowej epoki, ale dla tych, którzy wtedy żyli, był to tylko kolejny dzień doczepiony do ogona dnia poprzedniego. \\

UKRAINA \ Amerykanie stawiają na nowe władze w Kijowie

Waszyngton coraz ważniejszy nad Dnieprem

Rajmund Jarosz, właściciel uzdrowisk Truskawiec i Horyniec na Kresach Południowo-Wschodnich, prezes Związku Uzdrawisk Polskich, pełniący jednocześnie przez 29 lat (sic!) funkcje najpierw burmistrza, potem prezydenta Drohobycza (zmarł w 1937 r.), patrzy gdzieś wysoko z nieba i może się cieszy, że jego Truskawiec położony u stóp Karpat, 8 km od Drohobycza i 100 km od Lwowa, stał się – gdy piszę te słowa – miejscem intensywnych szkoleń 254 deputowanych do Wierchownej Rady – jednoizbowego ukraińskiego parlamentu. Wszyscy ci posłowie pochodzą z podwójnie zwycięskiej w tym roku partii Wołodymyra Zełenskigo – Sługa Narodu.



Ryszard Czarnecki

Tak zwani Zieloni przez siedem, a może nawet 10 dni mają się uczyć sztuki parlamentarizmu, bo przecież niemal nikt z nich wcześniej nie był posłem, a olbrzymia większość Wierchownej Rady zna tylko z telewizji. Jednak mają także się zintegrować, bo są to ludzie trochę od Sasa do Lasu, ludzie bardzo różnych zawodów, wykształcenia i tak naprawdę różnych zapatrywań połączeni ideą buntu przeciwko establishmentowi.

Od partii prezydenckiej do pełni władzy

Partię Sługa Narodu zarejestrowano w grudniu 2017 r. Do zwycięstwa w wyborach prezydenckich i parlamentarnych szła, szermując hasłem bezpośredniej demokracji – to jedyna rzecz, która upodabnia ją do formacji Kukiz'15. Mocno też podnosiła nierozwiązywalną od dekad na Ukrainie sprawę korupcji. Deklaruje się jako partia pronatowska i proeuropejska, podkreślając jednocześnie swój pragmatyzm w tej kwestii, a nie ideologiczność. Sprytnie ustawiła się jako partia pokoju, w przeciwieństwie do partii wojny ówczesnego prezydenta Petra Poroszenki. Zełenski i jego ludzie obiecywali rodakom szybkie zaprowadzenie pokoju na wschodzie Ukrainy oraz uwolnienie więźniów – jeńców przetrzymywanych w rosyjskich więzieniach. Ugrupowanie przez kilka tygodni było partią prezydencką, dziś stało się partią pełnej władzy.

Równy rok po formalnym powstaniu Sługi Narodu narodził się Blok Opozycyjny – formacja wprost pro-rosyjska, podkreślająca bliskie kontakty z Kremlm,



Prezydent Wołodmyr Zełenski deklaruje się jako zwolennik współpracy z NATO i Unią Europejską | fot. President.gov.ua/d

sugerująca Ukraińcom, że zbliżenie gospodarcze z Federacją Rosyjską – jak kiedyś – szybko spowoduje odbudowanie ukraińskiej ekonomiki. A ta znajduje się w opłakanym stanie, skoro w rankingach gospodarczych Kijów spadł na ostatnie miejsce w Europie, jeśli chodzi o dochód na głowę mieszkańca, wyprzedzając w tej niechlubnej klasyfikacji nawet największe symbole biedy ostatnich 30 lat – Tiranę i Kiszyniów.

Liderem Bloku Opozycyjnego jest były wicepremier w rządzie prezydenta Wiktor Janukowycza Jurij Bojko. Numerem 2 – a może faktycznym numerem 1 – jest tam Wiktor Medwedczuk, kum Putina: prezydent Rosji jest ojcem chrzestnym jednego z jego dzieci. Slogany o pokoju i normalizacji stosunków z Rosją wystarczyły na zdobycie co ósmego głosu na Ukrainie (12,8 proc.). Kuszenie perspektywą tańsze-

go gazu z Rosji i reindustrializacją okazało się po części skuteczne, jednak nie na tyle, by być czymś więcej niż, zapewne permanentną, opozycją.

Wiatrowycze przegrał wybory

Kijowskie wróbelki ćwierkają o coraz większym wpływie Amerykanów na Ukrainie. Większym niż za Poroszenki, który starając się o bardzo dobre relacje z USA, głównie jednak inwestował w bliskość z Niemcami. To się podobno zmienia. Waszyngton staje się tu coraz ważniejszy. Widowym tego znakiem jest nagłe podanie się do dymisji szefa administracji prezydenta Zełenskigo – człowieka oligarchy Ihora Kołomojskiego, który miał, jak słyszę, zrezygnować z pracy na skutek właśnie amerykańskich nacisków. Niekoniecznie bezpośrednich: Waszyngton po prostu ma sugerować, że spotkanie prezyden-

ta Donalda Trumpa z głową ukraińskiego państwa będzie możliwe tylko wtedy, gdy z otoczenia prezydenta Zełenskigo znikną ludzie Kołomojskiego. To taki amerykański wkład do dyskusji o roli oligarchów w życiu politycznym Ukrainy. Skądinąd sami Ukraińcy w ostatnich wyborach parlamentarnych, ku osłupieniu obserwatorów, kreślących zupełnie inne wyniki wyborów w okręgach jednomandatowych, pogonili miejscowych oligarchów, okupujących fotele w Wierchownej Radzie od czterech czy pięciu kadencji, dając szansę zupełnie nieznanym kandydatom Sługi Narodu często bez większego doświadczenia i „przywożonym w tecze” z Kijowa.

W Polsce nie informowano o tym, że z nowej formacji Petra Poroszenki – Europejska Solidarność – nie dostał się do parlamentu osławiony szef ukraińskiego IPN Woło-

dymyr Wiatrowycz. Znany z zaciekle antypolskich wypowiedzi, mający antypolskie obsesje przestał w końcu udawać, że nie jest politykiem – startował więc, ale z mizernym skutkiem. Choć prawdę mówiąc, zabrakło mu niewiele: był 25. na liście, a weszło 23 posłów z partii eksprezydenta...

USA postawiły na Zełenskigo

Skądinąd Europejska Solidarność byłego pierwszego obywatela Ukrainy „mocno grzała” (jak kiedyś Wiktor Juszczenko) hasłami narodowymi. Jej wyborcze zawołanie: „Wojsko – język – wiara” miało taki właśnie charakter. Formacja podkreślała konieczność euroatlantycznych związków Ukrainy i była swoistym prymusem, jeśli chodzi o deklarację wstąpienia do NATO. A mimo to Amerykanie postawili na Zełenskigo. Oficjalnie ugrupowanie Petra Poroszenki podkreślało konieczność „obrony dziedzictwa” byłego już prezydenta, ale nieoficjalnie wielu obserwatorów nawet życzliwych Poroszence mówiło o tym, że ten polityk – i też przecież jednocześnie oligarcha – walczy także o to, żeby po prostu mieć... immunitet.

Większość ekspertów przewidywała, że Zielonym na skutek porażki w okręgach jednomandatowych zabraknie szabel w celu stworzenia samodzielnego rządu. Dwie partie „dreptały”, aby zostać koalicjantem Zełenskigo. Jedną z nich był Hołos (Głos) piosenkarza Światosława Wakarczuka, a drugą mającą pół miliona członków i bardzo zdyscyplinowaną, choć jak się okazało limitowaną, elektorat Batkiwyszczyna (Ojczyzna) byłej premier Julii Tymoszenko.

To ciekawe, że Ukraińcy woleli postawić na partię „dużej zmiany”, jaką jest Sługa Narodu, zamiast na partię startującą w wyborach z hasłami socjalnymi, mówiącymi o konieczności zwiększenia nakładów na służbę zdrowia, jak właśnie Batkiwyszczyna czy Blok Opozycyjny.

Wybory za nami, ale obóz nowej władzy prezydenta Zełenskigo dopiero się konsoliduje. Zobaczmy, jaki ostatecznie charakter będzie miała w najbliższym czasie polityka ukraińska. Wydaje się jednak pewne, że kurs euroatlantyczny i proeuropejski zostanie utrzymany, a deklarowana chęć zakończenia działań wojennych na wschodzie państwa nie będzie wcale oznaczać orientacji na Rosję.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NAJSILNIEJSZA MARYNARKA NA BAŁTYKU

STRACH SIĘ BAĆ \ Rosjanie na Bałtyku dysponują m.in. czterema korwetami proj. 20380 (Stierieguszczij), które weszły na służbę w latach 2008–2014. We Flocie Bałtyckiej są też dwie fregaty rakietowe proj. 1154 (roczniki 1993, 2009). W 2016 r. zdecydowano o oddelegowaniu dwóch korwet rakietowych proj. 21631 (Bujan-M).



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 5 SIERPNIA 2019

17

MANEWRY \ „Ocean Shield 2019”

Rosjanie ćwiczą na Bałtyku

Na Morzu Bałtyckim trwają manewry „Ocean Shield 2019” organizowane przez Federację Rosyjską. W ćwiczeniach bierze udział 70 okrętów oraz jednostek pomocniczych, a także 58 śmigłowców i samolotów należących do Marynarki Wojennej oraz Sił Powietrzno-Kosmicznych Rosji.

Paweł Kryszczak

Manewry wojskowe „Ocean Shield 2019”, realizowane w dniach 1–9 sierpnia na Morzu Bałtyckim, są dowodzone przez adm. Nikołaja Jewmienowa, dowódcę rosyjskiej Marynarki Wojennej. W tych kilkudniowych ćwiczeniach bierze udział łącznie: 49 okrętów wojennych, 20 jednostek wsparcia, 58 śmigłowców i samolotów, a także 10 634 wojskowych oddelegowanych przez Siły Powietrzno-Kosmiczne i Marynarkę Wojenną Federacji Rosyjskiej. Większość jednostek pochodzi z Floty Bałtyckiej, a wcześniej, 28 lipca, wzięły one udział w paradzie morskiej w Sankt Petersburgu oraz Kronsztadzie z okazji Dnia Marynarki Wojennej.

Jak informuje rosyjski resort obrony, celem manew-

rów jest sprawdzenie gotowości Marynarki Wojennej do ochrony interesów Rosji. W ramach ćwiczeń „Ocean Shield 2019” na morskich obszarach Morza Bałtyckiego korwety rakietowe proj. 20380 wspólnie z samolotami Il-38N oddelegowanymi z Floty Pacyficznej oraz Floty Północnej prowadzą szkolenia taktyczne związane ze zwalczaniem okrętów podwodnych. Oprócz misji związanych z lokalizacją, a następnie eliminacją okrętów podwodnych załogi wykonują wspólne misje manewrowe, prowadzą ćwiczenia z elektronicznego zagłuszania oraz realizują szkolenia wewnątrz okrętów dotyczące zagrożeń chemicznych, biologicznych, radiologicznych i nuklearnych.

Do obserwowania ćwiczeń Stany Zjednoczone, Wielka Brytania oraz Szwecja zdecydowały się na wysłanie na



Żołęgi podczas „Ocean Shield 2019” wykonują wspólne misje manewrowe, prowadzą ćwiczenia z elektronicznego zagłuszania oraz realizują szkolenia wewnątrz okrętów | fot. DFB/d

wybrzeże fińskie samolotów morskich.

Pierwsze manewry morskie „Ocean Shield” zostały przeprowadzone w ubiegłym roku na wodach Morza Śródziemnego. W realizowane w dniach 1–8

września ub.r. ćwiczenia zaangażowane było: 26 okrętów nawodnych, dwa okręty podwodne, a także 34 samoloty należące do Sił Powietrzno-Kosmicznych i Marynarki Wojennej Federacji Rosyjskiej. Jako część

ćwiczeń wojskowi zarządzili strzelania rakietowe ze śmigłowców, okrętów i samolotów. Już wtedy rosyjski minister obrony Siergiej Szojgu zapowiedział, że manewry „Ocean Shield” będą prowadzone regularnie.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. mat. pras./d

„XXX 2: NASTĘPNY POZIOM” \ Waszyngton. Sekretarz obrony gen. George Deckert (Willem Dafoe) planuje zamach stanu i obalenie prezydenta. Były żołnierz Navy Seals Darius Stone (Ice Cube) zostaje zwerbowany do programu xXx dla powstrzymania spisku.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAMO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Fascynujący Madagaskar. Lasy Północy 09:05 Alternatywy 4 (4) - serial 10:15 Komisarz Alex (131) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (148) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:45 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (540) - serial 15:00 Wiadomości	07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (229) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2073) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Marzę o Tobie (35) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (150) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (113) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:40 Na dobre i na złe (728) - serial 19:35 Rodzinka.pl (129) - serial 20:10 Modliszka (2) - thriller, Francja 2017 22:20 Fuks - komedia sens., Polska 1999. 18-letni Aleks podkochuje się w Sonii, asystentce Bagińskiego. Chłopak ma do załatwienia porachunki z pracodawcą dziewczyny. 00:00 Anioł śmierci - dramat historyczny, Francja/Argentyna/Hiszpania/Norwegia 2013 01:35 Głina (11) - serial	07:00 Szkoła (452) - serial 08:00 19+ (373) - serial 08:30 19+ (374) - serial 09:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:00 W-11 - Wydział Śledczy (1169) - serial 10:45 W-11 - Wydział Śledczy (1170) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (44) - serial 12:30 Ukryta prawda (709) - serial 13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1171) - serial 14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1172) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (453) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (45) serial dok. 18:00 Ukryta prawda (710) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2921) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Projekt Lady (12) - reality show. Do XIX-wiecznego Pałacu w Rozalinie trafi trzynaście nowych uczennic, które są gotowe odmienić swoje życie. 22:30 Salon sukien ślubnych Goka (5) - serial dok. 23:35 Zły porucznik: Miejsce akcji - Nowy Orlean - film sensacyjny, USA 2009	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (42) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (43) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie (43) - serial 10:45 Dlaczego ja? (676) - serial 11:45 Gliniarze (237) - serial 12:40 Trudne sprawy (558) - serial 13:40 Sekrety rodziny (99) - serial 14:40 Dlaczego ja? (429) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (276) - serial 17:40 Sekrety rodziny (100) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (519) - serial 20:05 xXx 2: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005 22:15 Demonstracja siły - film sensacyjny, USA 2013. Kiedy zawodowy zabójca partaczy kolejne zadanie, boss przestępczego imperium postanawia go oszczędzić i wykorzystać do walki z wrogiem, który chce przejąć interes. 00:25 Zabójca - film sensacyjny, USA 2007 02:50 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:10 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 14:10 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:30 100 cudownych miejsc na świecie 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:35 Przyroda w Obiektywie 11:50 Kabwe 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Święty Franciszek i Klara 13:05 Jan Paweł II (1978-2005) 13:20 Koncert życzeń 14:10 Jestem Gabriel 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w par. pw. Narodzenia NMP - sanktuarium maryjnym w Tulcach 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory Świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Lisieux, dom małej Tereski 23:50 100 cudownych miejsc na świecie
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Kolarstwo: Tour de Pologne 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Kolarstwo: Tour de Pologne 18:25 Jeden z dziesięciu - teleturniej 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Zniewolona (26) - serial 21:35 Rolnik szuka żony 2 (7) - pr. rozryw. 22:30 Ekstradycja 3 (2) - serial 23:35 Kuloodporne serce (1) - serial 00:35 Kuloodporne serce (2) - serial 01:35 Zapraszamy na ślub - komedia, Kanada 2015					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta
Polska
codziennie

BOKS \ Walka o mistrzostwo świata coraz bliżej

Szalony pojedynek Kownackiego

Adam Kownacki wygrał w Nowym Jorku jednogłośnie na punkty z Amerykaninem Chrisem Arreolą i zdobył pas IBF Inter-Continental kategorii ciężkiej. Tym zwycięstwem polski bokser przybliżył się do walki o mistrzostwo świata.

Krzysztof Oliwa

Obaj pięściarze znani są z agresywnego stylu, polegającego – zwłaszcza w przypadku Kownackiego – na ciągłym atakowaniu i zadawaniu ciosów, dlatego eksperci spodziewali się rozstrzygnięcia przed czasem. Pojedynek zakończył się jednak dopiero po regulaminowych 12 rundach werdyktem punktowym. Wszyscy sędziowie opowiedzieli się za Polakiem – 118:110, 117:111, 117:111. Serwis CompuBox poinformował, że obaj zawodnicy pobili dwa rekordy wagi ciężkiej. Wyprowadzili najwięcej ciosów w historii walk wagi ciężkiej – aż 2172. Trafili też najwięcej w historii – 667.

Niepokonany na zawodowych ringach 30-latek Kownacki odniósł 20. zwycięstwo (15. KO). Z kolei osiem lat starszy Arreola, który w 2010 r. przegrał z Tomaszem Adamkiem, ma na kon-



Adam Kownacki potwierdził, że należy do światowej czołówki | fot. Jason Szenes/PAP

cie 38 wygranych, sześć porażek i remis.

Zgodnie z przewidywaniami w walce Kownackiego z Arreolą mnóstwo było wymian mocnych ciosów. Początek zdecydowanie należał do polskiego zawodnika, potem coraz częściej do głosu dochodził jego rywal, chociaż

w pewnym momencie Arreola doznał kontuzji lewej ręki i jego zapal wyraźnie osłabł. Mimo urazu walczył do końca, lecz górą był silnie bijący Polak. Wążący 120 kg Kownacki przybliżył się do pierwszej w karierze walki o mistrzostwo świata kategorii ciężkiej, z kolei Arreola

ma za sobą trzy takie nieudane potyczki o pasy (federacji WBC): w 2009 r. z Witalijem Kliczką, w 2014 r. z Bernanem Stiverne'em, a dwa lata później z Deontayem Wilderem. Wszystkie przegrał przez nokaut.

– Wygrałem, teraz trochę odpoczynku i wracam

do pracy. Przede mną jeszcze sporo roboty. Na pewno było dziś kilka kilogramów za dużo, ale zgubię to i będzie dobrze – komentował na gorąco. – Chris okazał się meksykańskim wojownikiem. To naprawdę świetny zawodnik. Wiedziałem, że czeka mnie trudna przeprawa, lecz byłem na to przygotowany. Zresztą statystyki ciosów to potwierdzają. To była w miarę równa walka, byłem w niej jednak nieznacznie lepszy i wygrałem zasłużenie. Wyprowadziłem wystarczająco dużo ciosów, choć Arreola udowodnił, że wciąż potrafi przyjąć i z pewnością kibice dalej będą chcieli oglądać go w akcji – powiedział po walce Kownacki.

Teraz Polak marzy o walce o tytuł mistrza świata. – Nie czuję żadnej presji. Może skoro nie udało się Gołocie, Wawrzykowi, Szpilce, Wachowi, Sosnowskiemu czy Adamkowi, teraz mi się uda? Wierzę w szczęśliwą siódmkę – skomentował Polak.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: **gpcodziennie.pl/fpg**

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



HARATYK NA REKORDZIE

LEKKOATLETYKA \ Michał Haratyk wyrównał w sobotę należący do niego rekord Polski w pchnięciu kulą. 27-latek w drugiej próbie 7. Festiwalu Rzutów im. Kamili Skolimowskiej we Władysławowie uzyskał 22,32 m. Drugi był mistrz Afryki, Nigeryjczyk Chukwuebuka Enekechi (21,26 m), trzeci – Konrad Bukowiecki (20,58 m).

ŻUŻEL \ Wielka forma Polaka

Zmarzlik wygrywa we Wrocławiu

Bartosz Zmarzlik jest w gazie. I to dosłownie. Nasz reprezentant wygrał żużlowe Grand Prix we Wrocławiu, piątą rundę eliminacji mistrzostw świata, i objął prowadzenie w klasyfikacji generalnej. W finale pokonał Słowaka Martina Vaculíka, Duńczyka Leona Madsena i Janusza Kołodzieja. Po pięciu turniejach GP Zmarzlik ma 61 pkt, tyle samo co Rosjanin Emil Sajfutdinow i Madsen.

Krzysztof Oliwa

W początkowej fazie zawodów najrówniej z Białym-Czerwonymi jeździli Kołodziej i Maciej Janowski. Ten pierwszy po czterech seriach miał 10 pkt, czyli tyle samo co prowadzący Sajfutdinow, a popularny „Magic” tylko oczko mniej. Dobrze radził sobie Zmarzlik, który zgromadził 8 pkt i też był w ósemce dającej prawo jazdy w półfinałach. W ostatniej serii cała trójka pojechała doskonale i przypieczętowała awans do półfinału.

Do ostatniego biegu musiał za to walczyć, a później drzeć o korzystne rozstrzygnięcia Patryk Dudek. Żużlowiec Stelmetu Falubazu Zielona Góra pokazał wyjątkowo nierówną formę na Stadionie Olimpijskim. Najpierw zdobył dwa oczka, później dwa razy był ostatni, aby następnie dwa razy wygrać i rzutem na taśmę wdrzeć się do ósemki.

Wydarzeniem wrocławskiego Grand Prix był powrót po kontuzji obecne-



Bartosz Zmarzlik ma spore szanse na zgarnięcie tytułu mistrza świata | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

go indywidualnego mistrza świata Taia Woffindena. Brytyjczyk zaczął nieźle, bo w pierwszym starcie zdobył dwa punkty, ale później było już słabiej. Woffinden nie był tak szybki jak przed wypadkiem w Lublinie i za-

wody na Stadionie Olimpijskim zakończył z dorobkiem 6 pkt. Brytyjczyk bardzo jednak przyczynił się do awansu Dudka do półfinału, bo w ostatnim swoim starcie wyprzedził Artiona Łagutę i Jasona Doylea, któ-

rzy mogli odebrać awans Polakowi.

W drugim półfinale pojechali razem Kołodziej, Zmarzlik i Janowski i Antonio Lindbäck. Wcześniej Dudek zmierzył się z Sajfutdinowem, Vaculíkiem

i Madsenem. Polak nieźle wyszedł spod taśmy, ale popełnił błąd na drugim okrążeniu i nie odrobił już strat.

Ostatnie dwa biegi kibice oglądali na stojąco. Najpierw zacięty pojedynek o drugie miejsce dające awans do finału stoczyli Kołodziej i Janowski, bo z przodu pędził Zmarzlik. Przez większą część biegu górą był wrocławianin, ale na mecie lepszy okazał się ten pierwszy.

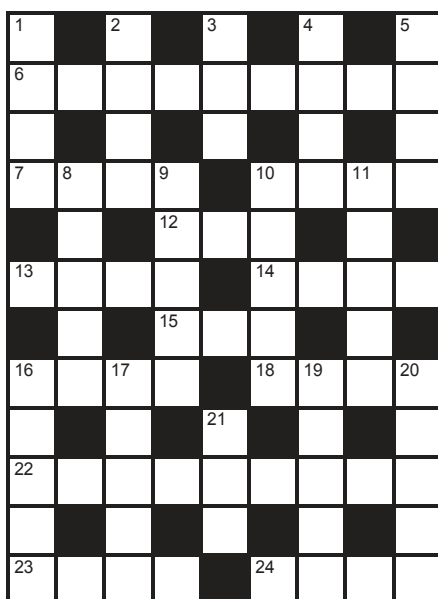
W finale Zmarzlik nie dał szans rywalom. Wyszedł pierwszy spod taśmy i później tylko powiększał przewagę. Kołodziej walczył o trzecie miejsce, ale musiał uznać wyższość Madsena. – Jestem bardzo szczęśliwy, że wygrałem drugie Grand Prix. Trening nie wyszedł mi dobrze, ale turniej był bardzo udany. Bardzo dziękuję tym wszystkim, którzy we mnie wierzyli. Prowadzę w klasyfikacji generalnej, ale to na razie nie ma wielkiego znaczenia, bo jeszcze dużo ścigania przed nami i wiele może się wydarzyć – powiedział po zawodach Zmarzlik.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 6) ojczyzna Arafata
- 7) tenisowe boisko
- 10) uroczysty strój
- 12) Muhammad, legendarny bokser
- 13) część gitary
- 14) ... Mistrzów
- 15) swobodny nastrój
- 16) myśl przewodnia
- 18) bujna fryzura
- 22) stolica Katalonii
- 23) cel Jazona
- 24) żółwie i węże

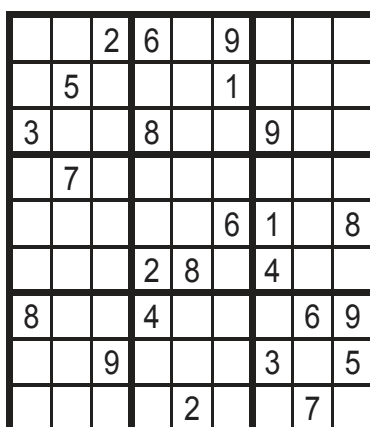
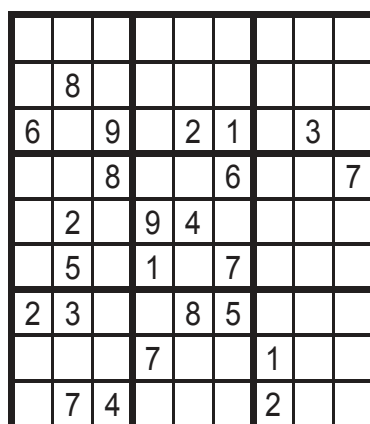
- 10) zwijka z tytoniem
- 11) belka podłogowa
- 16) przyprawa do piwa
- 17) szklany w komputerze
- 19) świat roślin
- 20) unoszą się nad bagnem
- 21) ssak z kłcami



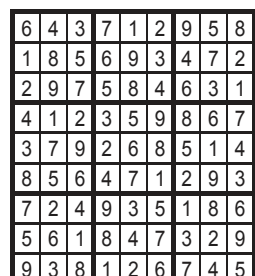
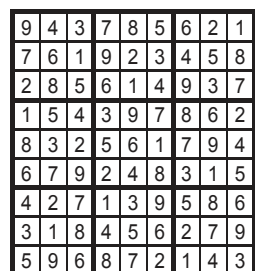
PIONOWO

- 1) wśród literatów
- 2) ogół duchowieństwa
- 3) kraj Obamy
- 4) płynie nią krew
- 5) plużące zwierzę
- 8) w nim lew i lewkonia
- 9) boisko hokeisty

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



WROCŁAW-LWÓW FUNDACJA POMAGA UKRAIŃCOM



Przerzucili swoje „mosty” do Lwowa

Praktykanci organizują Dni Kultury Kresowej, które cieszą się ogromnym powodzeniem | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Już po raz 18. Dortmundzko-Wrocławsko-Lwowska Fundacja im. św. Jadwigi organizuje praktyki zawodowe dla młodych osób ze Lwowa i Ukrainy. Oprócz zdobywania fachowych doświadczeń praktykanci nawiązują bliskie relacje z rodzinami, które goszczą ich w swoich domach.

Janusz Gajdamowicz

Odbywałam praktykę w 4. Wojskowym Szpitalu z Polikliniką przy ul. Weigla we Wrocławiu. Trafiłam tam do Ośrodka Diagnostyki Obrazowej i to był bardzo intensywny, owocny w nowe doświadczenia czas – opowiada piękną polszczyzną „Dodatkowi Dolnośląskiemu” ubiegłoroczna praktykantka Krystyna Pietrucha, zarazem lekarz radiolog w jednym z lwowskich szpitali. – Bardzo chciałam zobaczyć, jak pracują lekarze w Polsce. Na co dzień obsługuję tomograf komputerowy i myślałam, że do tego ograniczy się moja szpitalna praktyka. Okazało się jednak, że mogłam uczestniczyć w zabiegach kręgosłupa oraz mózgu, trafiłam także do pracowni izotopów i wykonywałam wiele innych medycznych czynności. U nas jest wąska specjalizacja, jeden lekarz jest przypisany do jednego stanowiska. A w szpitalu wojskowym spektrum działania lekarzy jest ogromne. Przywiozłam do Lwowa wielki bagaż

\\ Fundacja św. Jadwigi postanowiła wykorzystać dotychczasowe doświadczenia na wrocławskim gruncie i dać szansę zdobywania zawodowych szlifów mieszkańcom Lwowa, miasta partnerskiego, nie tylko dla tej organizacji, ale też dla Wrocławia \\

nowych doświadczeń, którymi dzielę się z moimi koleżankami i kolegami medykami, a jak tylko będzie następna okazja, to z chęcią do Wrocławia jeszcze przyjadę – kontynuuje młoda pani doktor radiolog.

Idea praktyk organizowanych przez fundację we Wrocławiu

jest kontynuacją pomysłu, który narodził się wiele lat temu w Dortmundzie. Wtedy to, tuż po systemowej transformacji, wielu młodych mieszkańców stolicy Dolnego Śląska zdobywało doświadczenie zawodowe, poznawało język i niemiecką kulturę, a co najważniejsze, gościło w tym czasie u niemieckich rodzin. Oprócz nabywania nowych umiejętności nawiązywały się wieloletnie przyjaźnie, które trwają do dzisiaj. Kiedy Fundacja św. Jadwigi przerzuciła swoje „mosty” do Lwowa, postanowiła wykorzystać dotychczasowe doświadczenia na wrocławskim gruncie i dać szansę zdobywania zawodowych szlifów mieszkańcom Lwowa, miasta partnerskiego, nie tylko dla tej organizacji, ale też dla naszego miasta.

Jak opowiada nam Kazimierz Pabisiak, współorganizator praktyk z ramienia Fundacji, pobyt młodych stażystów we Wrocławiu to nie tylko zdobywanie zawodowych doświadczeń, ale też wiele innych atrakcji.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

ŚP. ROMUALD LAZAROWICZ (1953–2019)

Cześć jego pamięci!

W nocy z 1 na 2 sierpnia zmarł w wieku 66 lat Romuald Lazarowicz. Pochodził z patriotycznej rodziny. Był wnukiem zamordowanego przez komunistów pułkownika Adama Lazarowicza i synem Zbigniewa Lazarowicza, również walczącego w szeregach AK, Żołnierza Niezłomnego. Każdy, kto go znał, wie, że był to człowiek niezwykle pracowity i odważny, wrażliwy na krzywdy ludzkie, patriota, działacz Solidarności Walczącej, wydawca, organizator podziemnego radia SW, autor wielu publikacji i powieści.

Od 1978 r. współpracował z wrocławskim SKS, a w latach 1979–1980 z Klubem Samoobrony Społecznej we Wrocławiu; od 1979 r. był kolporterem, następnie także redaktorem niezależnego „Biuletynu Dolnośląskiego”. Od września 1980 r. działał w „S”, był współpracownikiem wrocławskiego MKZ, następnie ZR Dolny Śląsk; od listopada 1981 r. pracował w redakcji gazety plakatowej „Nasze Słowo”.

13 grudnia 1981 r. został współorganizatorem struktury wydaw-

niczo-kolportażowej RKS „S” Dolny Śląsk, od tego dnia do maja 1982r. był redaktorem naczelnym podziemnego pisma „Z dnia na dzień”. Od 1985 r. zajmował się składem komputerowym pism Solidarności Walczącej. W latach 1988–1990 redagował z Piotrem Bielawskim Serwis Agencji Informacyjnej Solidarności Walczącej. W 1995 założył firmę wydawniczą Lena. Otrzymał wyróżnienie Kustosz Pamięci Narodowej (IPN, 2004), został odznaczony Krzyżem WIN (1999), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2007).

(jw. „Encyklopedia Solidarności”)



fort. Archiwum SW/d



ROZPOCZĘŁA SIĘ PRZEBUDOWA UL. LESZCZYŃSKIEJ

LEGNICA \ Zgodnie z zapowiedziami Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane, wykonawca przebudowy ul. Leszczyńskiej od mostu na Czarnej Wodzie (wraz z mostem) do ul. Bydgoskiej, wprowadził nową organizację ruchu na tej ulicy. Rozpoczyna się tam przebudowa jezdni. Zamknięta dla ruchu została połowa ulicy od strony ogródków działkowych.

fol. mat. pras./d

WYWIAD

Jedyna taka firma na świecie

Z AGNIESZKĄ GALANT-STAWARZ i ŁUKASZEM STAWARZEM, właścicielami firmy Stolarsnia Kartek, uczestnikami Święta Papieru i laureatami I nagrody w konkursie Muzeum Papiernictwa, rozmawia JANUSZ WOLNIAK.

Na Święcie Papieru w Dusznikach-Zdroju zostaliście laureatami I nagrody na najlepsze stoisko.

To nagroda za najładniejszą pamiątkę związaną z Dolnym Śląskiem. Jest to kartka pamiątkowa wykonana na drewnie,

połączona dzięki aplikacji Stolarsnia Kartek z funkcjonalnością rozszerzonej rzeczywistości. Mówiąc praktycznie, jeśli skanujemy tą aplikacją, pojawia się na niej film wideo ukazujący, co się dzieje na co dzień w Muzeum Papiernictwa.

Czy zrobione przez Was produkty to tylko pamiątkowe gadżety?

To, co robimy, to jest drewniana kartka pocztowa, ale może ona służyć jako obrazek, możemy też na niej pisać długopisem. Można ją wysłać pocztą, jednak bezpiecz-

Stolarsnia Kartek to nie tylko firma, ale grono osób, dla których proces tworzenia jest oparty na żelaznych zasadach poszanowania natury, trwałości, równowadze i radości tworzenia. Misją jej właścicieli jest pomoc w przekazywaniu małych gestów życzliwości. Chcą, aby uwiecznione na drewnie chwile i wspomnienia podkreślały wartość ludzkich relacji. Ich projekt powstał z miłości do drewna, podróżowania, ale przede wszystkim dlatego, aby nadać prostym gestom życzliwości oryginalną formę i trwałość. Tak, aby zachować dobrą energię na dłużej.

niej będzie włożyć ją do koperty i takie materiały też mamy przygotowane. Do każdej naszej drewnianej kartki dołączamy kopertę, żeby nie zniszczyła się w drodze lub nie została skradziona.

Jakie ilustracje są na tych kartkach?

Wzorów mamy mnóstwo. Oprócz okolicznościowych, związanych np. z urodzinami, świętami, imieninami czy ślubami, ro-



bimy też kartki na zamówienie, pod konkretne potrzeby. Każda nasza kartka jest inna, nawet jeśli jest ten sam wzór, bo struktura drewna zawsze jest inna, a my jej nie zakrywamy. To czysta faktura naturalnego drewna.

Jak to się stało, że trafiliście na Święto Papieru do Dusznik?

Dostaliśmy tutaj zaproszenie, widocznie dostrzeżono nas na in-

INFRASTRUKTURA



Pomoc dla dolnośląskich wsi

Przedstawiciele kilkudziesięciu gmin odebrali z rąk marszałka Cezarego Przybylskiego promesy na ok. 1,3 mln zł. Pieniądze zostaną wykorzystane na realizację projektów w ramach Odnowy Dolnośląskiej Wsi oraz na utrzymanie urządzeń melioracyjnych w obszarze jeleniogórskim i legnickim. – To już 13. edycja konkursu „Odnowa dolnośląskiej wsi”. Zarząd województwa w 2019 r. przeznaczył na ten cel 2,2 mln zł. Wnioski o dofinansowanie złożyły 94 gminy na łączną kwotę blisko 2,6 mln zł. Ostatecznie dofinansowanie uzyskało 79 gmin – wyjaśnia Cezary Przybylski marszałek województwa.

Zadania realizowane w konkursie najczęściej dotyczą re-

montów świetlic wiejskich, obiektów sportowych, zagospodarowania terenów rekreacyjnych, budowy placów zabaw itd.

– „Odnowa dolnośląskiej wsi” cieszy się zainteresowaniem gmin od samego początku, czyli od 2008 r. Dziś promesy trafiły do gmin z obszaru jeleniogórskiego i legnickiego – wyjaśnia Marek Obrębalski, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

Na realizację projektów związanych z utrzymaniem urządzeń melioracyjnych będących własnością gminy w roku 2019 zarząd województwa przeznaczył 750 tys. zł.

(jw. UMD)

POMOC DLA MŁODYCH UKRAIŃCÓW

Zdobywają profesjonalne doświadczenie i integrują się z Polakami

Dortmundzko-Wrocławsko-Lwowska Fundacja im. św. Jadwigi organizuje praktyki zawodowe dla młodych osób ze Lwowa i Ukrainy.

Tegoroczne praktyki zaczyna się 12 września. Tradycyjnie rozpoczynamy pielgrzymką na Jasną Górę do Częstochowy, wybierzemy się też na wycieczkę do Karpacza i w Sudety, a zwieńczeniem tego czasu będzie piesza pielgrzymka do Trzebnicy, do sanktuarium naszej patronki św. Jadwigi. Nie obędzie się też bez Dnia Kultury Kresowej, na który to przybywają zarówno pracodawcy, jak i rodziny, które goszczą w swoich domach naszych praktykantów. To wspaniała okazja do wzajemnego poznania, a także ukłon naszych podopiecznych w stronę ich darczyńców – dodaje wieloletni opiekun lwowskich stażystów.

Istotą odbywających się od wielu lat praktyk zawodowych młodych ludzi z Ukrainy oprócz zdobywania profesjonalnych doświadczeń w wielu placówkach i instytucjach jest integracja z mieszkańcami Wrocławia.

– Mieszkałam u pani Ani i pana Leszka, oni bardzo troszczyli się o mnie, zawsze pytali, czy mam co jeść, czy nie jest mi zimno, a jak mieliśmy jechać w góry, to dostałam kurtkę ich córki, żebym tam nie zmarzła – mówi nam Krystyna, goszczona przez jedną z wrocławskich rodzin. – W pierwszy dzień praktyk, kiedy jeszcze nie znałam Wrocławia, to samochodem zawieźli mnie na wszystkie spotkania, żebym się nigdzie

nie zgubiła. Wtedy jeszcze nie mieliśmy karty na komunikację i polskich numerów telefonicznych, a to było dla mnie bardzo pomocne i bardzo wzruszające. W domu, w którym mieszkałam, dostałam do dyspozycji całe piętro i czułam się u moich gospodarzy jak królowa. Jak kończyłam praktykę i wracałam do domu, to płakałam. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie pani Ania i pan Leszek odwiedzą mnie we Lwowie, tak obiecali na pożegnanie – dodaje zachwycona pobylem u swoich opiekunów Krystyna.

Wieści o praktykach organizowanych przez Fundację św. Jadwigi szybko rozchodzą się na Ukrainie. Lekarze, weterynarze, nauczyciele, inżynier-



WICEWOJEWODA ODWOŁANY

REGION \ Premier Mateusz Morawiecki z dniem 1 sierpnia br. odwołał ze stanowiska wicewojewody dolnośląskiego Kamila Krzysztofa Zielińskiego. Wojewoda spotkał się z byłym już wicewojewodą, któremu podziękował za pracę i życzył powodzenia na nowej drodze zawodowej.

fot. DUW/d



SPOTKANIE Z HARCERZAMI

JELENIA GÓRA \ Funkcjonariusze Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze udali się z wizytą do harcerzy, którzy stacjonują w Szklarskiej Porębie, by porozmawiać o zasadach bieżącego monitorowania prognoz pogody i zagrożeniach wynikających z pobytu nad wodą lub w lesie.

fot. Policja.gov.pl/d



Właściciele Stolarski Kartek na swoim stoisku w Dusznikach-Zdroju | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

nych targach, gdzie byliśmy. A z Wrocławia mamy blisko, poza tym bardzo lubimy Muzeum Papiernictwa.

Czy spotkaliście się z podobnymi do Waszych wyrobów artystycznych produktami?

Nie, bo jeśli chodzi o kartkę drewnianą, połączoną z funkcjonalnością naszej aplikacji, to jesteśmy jedyną taką firmą

na świecie, która połączyła te dwie rzeczy. A cała funkcjonalność aplikacji nie jest tylko naszym pomysłem. Pomogli nam w tym nasi przyjaciele z firmy informatycznej. Wyszło z tego połączenie tradycji z nowoczesnością, co wydaje nam się, że jest nie tylko oryginalne, ale i atrakcyjne dla odbiorców naszych produktów.

Jak wygląda wasza codzienna praca?

Mamy we Wrocławiu przydomową pracownię. Mamy swoich dystrybutorów. Nasze produkty można znaleźć np. na stoisku w Afrykarium czy na Lotnisku Wrocław. Jesteśmy też obecni w wielu głównych miastach Polski. W tę pracę jesteśmy zaangażowani od ponad trzech lat.



Ubiegłoroczni praktykanci oraz Kazimierz Pabisiak i Justyna Staszak z fundacji – organizatorzy i opiekunowie praktykantów

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

rowie, elektronicy, a nawet dziennikarze chętnie zabiegają o pięciodniowy pobyt we Wrocławiu. Ogromną pomoc w przygotowaniu grupy corocznych praktykantów niesie parafia katedralna we Lwowie, gdzie odbywają się rozmowy kwalifikacyjne, oraz działająca przy katedrze Fundacja Dajmy Nadzieję. Na co dzień niesie ona pomoc dzieciom niepełnosprawnym intelektualnie i fizycznie, a także tradycyjnie już od wielu lat przybywa na Dzień Kultury Kresowej z pracami swoich podopiecznych, wzbudzającymi wielkie zainteresowanie przybyłych gości. Uzyskane srod-

ki wspomagają jej działalność. Specyfiką wrocławskich spotkań jest też ich ekumeniczny charakter, widoczny podczas krzewienia kresowych tradycji, a o wartości duchowe i słowo Boże dba bp Andrzej Siemieniewski, prezydent Fundacji św. Jadwigi.

– Naszą pracą pragniemy wspomagać dążenia do pojednania naszych narodów, dlatego tak ważne jest, aby nasi praktykanci mieszkali u wrocławskich rodzin – apeluje Kazimierz Pabisiak, organizator pobytu młodych stażystów. – Każdego roku prosimy o pomoc wszystkich chętnych do ugoszczenia prak-

tykantów w swoich domach, może to być w miarę możliwości okres całego pobytu lub nawet dwa-trzy tygodnie, a wystarczy łóżko, szafka i skromne śniadanie oraz kolacja. Wszystkie pozostałe koszty wraz z obiadami pokrywa i organizuje nasza fundacja. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej www.fundacja-swjadwigi.pl, tam też znajduje się formularz kontaktowy. Zapraszam do współpracy i zaangażowania się w to dzieło – zachęca na koniec spotkania Kazimierz Pabisiak.

Janusz Gajdamowicz

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Między słowami

Organizatorzy zapraszają na kolejną odsłonę wystawy Katarzyny Józefowicz zatytułowaną „Między słowami”. Tytuł pokazu dobrze oddaje jego charakter – w zaprezentowanych na ekspozycji pracach Józefowicz posługuje się bowiem słowem, zarówno tym pisany odręcznie, jak i tym, które wkracza w domową przestrzeń w formie gazetowych komunikatów. **6 sierpnia, godz. 10–18, Galeria Miejska, ul. Kielbaśnicza 28, Wrocław**

SPORT



fot. mat. pras./d

Treningi łucznicze

Za nami bardzo udane półkolonie łucznicze, ale to nie koniec. Można zapisać się na treningi w sierpniu: nauczyć się i trenować strzelanie z łuku we Wrocławiu – posiąść i szlifować wymarzone umiejętności. Przygotuj się do rozpoczęcia regularnego treningu już od września w UKS Luks – najlepszym klubie łuczniczym w mieście. **12 sierpnia, godz. 10, Centrum Łucznictwa Tradycyjnego, ul. Osobowicka 109, Wrocław**

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Dzień Poczty Harcerskich

6 sierpnia 1944 r. na ul. Wilczej w Warszawie z inicjatywy harcmistrza, porucznika Przemysława Góreckiego ps. Kuropatwa powstała Harcerska Poczta Polowa przemianowana później na Powstańczą Poczta Polową. Przez 63 dni krwawych bojów w Warszawie najmłodsi harcerze Zawiszacy roznosili z narażeniem życia listy. **6 sierpnia, godz. 11, Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, ul. Krasińskiego 1, Wrocław**

Dobre malowanie

Zajęcia stanowią cykl uzupełniających się ćwiczeń z malarstwa techniką akwareli i rysunku, do których można dołączyć w dowolnym momencie. Kurs pozwoli każdemu rozwinąć zdolności manualne oraz zmysł estetyki. Podczas zajęć odbywa się również miniwykład na temat malarstwa, historii sztuki lub tematyki spotkań. **6 sierpnia, godz. 18, Macondo, ul. Pomorska 19, Wrocław**

METROPOLITAN OPERA



fot. mat. pras./d

Cyrulik sewilski

Na jednym z sewilskich placów, pod pewnym balkonem, młody paniczek wyśpiewuje serenadę. Pragnie zdobyć serce dziewczyny zamkniętej w domu. To Rozyna, wychowanka doktora Bartola, którą on sam upatrzył sobie na żonę, a to z powodu jej sporego posagu. Sprytny cyrulik znajdzie jednak sposób, aby połączyć młodych zakochanych. **6 sierpnia, godz. 19, Multikino Pasaż Grunwaldzki, pl. Grunwaldzki 22, Wrocław**

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Podchody szlakiem zwierząt w muzeum

Tym razem wyruszymy w fascynującą podróż po odległych zakątkach muzeum, dokąd poprowadzą nas ślady różnorodnych dzikich i domowych zwierząt. Wspólnie opanujemy trudną sztukę rozpoznawania ich na podstawie tropów, a za pomocą obrazów poznamy ulubione miejsca ich przebywania. **21 sierpnia, godz. 12, Muzeum Narodowe, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław**



BARTŁOMIEJ PAWŁOWSKI ZMIENIŁ KLUB

PIŁKA NOŻNA \ To, o czym spekulowano od kilku tygodni, stało się faktem. Skrzydłowy Zagłębia Lubin odszedł do tureckiego Gazişehir Gaziantep Futbol Kulübü, z którym podpisał trzyletnią umowę. 26-latek reprezentował miedziowe barwy przez dwa sezony. W Lubinie rozegrał 68 meczów, w których zdobył 12 bramek i miał 13 asyst.

fot. Zagłębie.com/d

ŻUŻEL



Triumfujący Bartosz Zmarzlik dostaje gratulacje od Martina Vaculíka | fot. Speedway.com/d

Święto czarnego sportu po wrocławsku

To był prawdziwie wyjątkowy weekend we Wrocławiu. Po długich 12 latach cykl Grand Prix powrócił do stolicy Dolnego Śląska. Okazało się, że warto było czekać, bo była to najlepsza runda IMS od kilku dobrych lat. Zawody wygrał Bartosz Zmarzlik.

Dawid Paluch

Wszystko zaczęło się jeszcze w piątek. Dzień przed zawodami odbywały się kwalifikacje. Nie były one jednak najbardziej emocjonujące, ponieważ wystartowało w nich tylko dziesięciu zawodników (reszta miała mecze ligowe), a organizatorzy postanowili wprowadzić dodatkową opłatę za wejście na trybuny podczas treningu. Przez to też zarówno na torze, jak i na trybunach nie działo się wiele. Największą atrakcją było odsłonięcie krasnala, który upamiętnia śmierć Tomasza Jędrzejaka, wieloletniego kapitana wrocławskiej Sparty.

Znacznie ciekawiej było w sobotę. Bilety były już dawno wyprzedane, a na trybunach miało być aż 15 tys. widzów. Ludzie, tak bardzo głodni żuźla na nowym Olimpijskim, ładna pogoda, sobotni wieczór, grill, kiełbaski i zimne piwo. Czego można chcieć więcej? Jak się szybko okazało, „więcej” to było słowo klucz tego wieczoru. Więcej mijanek, więcej pojedynków, więcej spektakularnych akcji na torze, więcej rywalizacji, więcej emocji. Już dawno nie mieliśmy tak ciekawego Grand Prix.

Zawody były niezwykle interesujące, a bardzo dobrze radzili sobie reprezentanci wrocławskiej Be-

tard Sparty Wrocław. Było ich ach czterech:

Maciej Janowski, powracający po kontuzji Tai Woffinden, Max Fricke zastępujący Grega Hancocka i jadący z dziką kartą Maksym Drabik. Dla Tajskiego były to pierwsze zawody po kilku tygodniach przerwy, natomiast dla Drabika był to debiut w cyklu. Choć występujący na co dzień we wrocławskim klubie zawodnicy dostarczali emocji, tylko ten pierwszy z nich awansował do półfinału. Maciej Janowski był od początku faworytem publiczności, która raz za razem skandowała jego nazwisko.

W półfinałach mieliśmy aż czterech reprezentantów Polski. Poza wspomnianym Janowskim zakwalifikowali się jeszcze Patryk Dudek, Bartosz Zmarzlik i Janusz Kołodziej. Ten ostatni pozabawił finału popularnego „Magica”. Janowski walczył o drugie miejsce w swoim półfinale, ale na ostatnim łuku wyprzedził go Kołodziej i to „Koldi” awansował do finału.

W finale też nie zabrakło emocji. Zmarzlik nie wygrał startu i przez chwilę był ostatni, ale spektakularnym atakiem wyminął wszystkich. Tuż za nim dojechał Martin Vaculík, a na trzecim stopniu podium stanął Leon Madsen. To było prawdziwe święto żuźla.

12
tyle lat
Wrocław
czekał
na GP

SIATKÓWKA

Siatkarki bliżej Tokio

We wrocławskiej hali Orbita również nie brakowało emocji. Reprezentacja Polski w siatkówce kobiet pokonała Tajlandię 3:2 w ramach kwalifikacji do igrzysk olimpijskich w Tokio. Do porażki było naprawdę blisko, bo Biało-Czerwone przegrywały już 1:2. Jednakże po ponad 2,5-godzinym dreszczowcu Polki zdołały wygrać spotkanie. Choć do tego jeszcze daleka droga, reprezentacja Polski jest coraz bliżej powrotu na IO.

KOLARSTWO

Ackermann wygrał pierwszy etap TdP

Niemiec Pascal Ackermann powtórzył wyczyn sprzed roku i znów triumfował w Krakowie. Sprinter z grupy Bora-Hansgrohe wyprzedził na finiszu Kolumbijczyka Fernanda Gavirę (UAE Team Emirates) oraz Holendra Fabia Jakobsena (Deceuninck-Quick-Step). Najlepszy z Polaków był

sprinter grupy CCC Jakub Marczko. 25-latek zajął 6. miejsce. 8. na mecie był Paweł Franczak jadący w barwach reprezentacji Polski.

TENIS

Kubot odpadł w półfinale

Dolnośląski tenisista w parze z Brazylijczykiem Marcelo Melo przegrali z Ravenem Klaasensem z RPA i Michaelem Venussem z Nowej Zelandii 2:6, 6:7 (2-7) w półfinale turnieju ATP w Waszyngtonie. Tym samym zakończyli występy na kortach stolicy Stanów Zjednoczonych.

PIŁKA NOŻNA

Diego Živulić nowym zawodnikiem Śląska

Chorwacki defensywny pomocnik związał się z wrocławskim klubem dwuletnią umową. Ostatni sezon 27-latek spędził na Cyprze, reprezentując barwy tamtejszego Pafos FC. Wcześniej święcił on triumfy w Czechach i rodzimej Chorwacji.

???

Zagłębie znów tylko remisuje

To nie jest najlepszy początek sezonu w wykonaniu Zagłębia Lubin. Miedziowi w pierwszych dwóch kolejkach zdobyli zaledwie punkt. W trzecim meczu również nie zdołali wygrać, a remis z Jagiellonią wyrwali dopiero w końcówce spotkania.

To nie był łatwy mecz dla Miedziowych. Jagiellonia Białystok prowadziła już 2:0 i wydawało się, że Zagłębie poniesie drugą porażkę z rzędu. Lubinianie w porę jednak się ocknęli i w ostatnich 30 minutach spotkania zdobyli dwie bramki. Rozdrażniona Jagiellonia próbowała znów wyjść na prowadzenie, ale w samej końcówce dobrą akcję zmarznował Ognjen Mudrinski.

– Uważam, że widzieliśmy dwie różne połowy. Umówiliśmy się z zawodnikami, że musimy grać bardziej kompaktowo w porównaniu z poprzednimi meczami, ale w pierwszej połowie mieliśmy problem z zawodnikami Jagiellonii, którzy wykorzystali głęboko ustawioną linię obrony. Jednak mimo wszystko uważam, że w pierwszej połowie mieliśmy więcej sytuacji niż przeciwnik – tak mecz skomentował Ben van Dael, szkoleniowiec Zagłębia. Teraz przed Miedziowymi spotkanie z Arką Gdynia. W razie braku zwycięstwa posada trenera może być zagrożona.

fot. Zagłębie.com/d

(dp)

LEGIONOWO WKRÓTCE WBIJĄ PIERWSZĄ ŁOPATĘ

Krok w stronę szpitala



Szpital w Legionowie powinien powstać najpóźniej do 2022 r. | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

To już pewne: jesienią w Legionowie rozpocznie się budowa szpitala. Pozwolenie na budowę podpisał starosta legionowski. Jeszcze w tym miesiącu powinien zostać rozstrzygnięty przetarg na roboty budowlane.

Natalia Karcz-Kaczowska

Dziś podpisałem pozwolenie na budowę szpitala w Legionowie. To kolejny krok formalny, niezbędny do rozpoczęcia budowy szpitala w powiecie legionowskim jeszcze w tym roku. Przetarg na roboty budowlane został ogłoszony przez WIM 3 lipca br. i ma zo-

stać rozstrzygnięty do połowy sierpnia. Początek prac jest planowany na jesień bieżącego roku – poinformował starosta legionowski Robert Wróbel. Pacjenci długo czekali na tę inwestycję i mieli ją wielokrotnie obiecywaną w kolejnych kampaniach wyborczych przez rządzącego od wielu kadencji Romana Smogorzewskiego. Sprawy w swoje ręce wziął w koń-

cu obecny minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. – Udało się nam uruchomić najbardziej oczekiwaną i najważniejszą inwestycję regionu. Jesteśmy gotowi do budowy szpitala w Legionowie – zaznacza. Jak podkreśla minister, placówka będzie dostępna dla wszystkich mieszkańców powiatu. Według założeń placówka powinna powstać najpóźniej do 2022 r. A jak będzie wyglądała? Szpital będzie się składał z pięciu kondygnacji. W nowej placówce zatrudnienie powinno znaleźć ok. 250 lekarzy, pielęgniarek oraz innego personelu medycznego i pomocniczego. W szpitalu będzie mogło przebywać pod opieką lekarską przez dłuższy czas jednocześnie 90 osób. Ponadto w tym czasie w placówce inni pacjenci będą mogli odbywać zabiegi lub korzystać z badań. Szpital będzie filią Wojskowego Instytutu Medycznego, a korzystać z jego usług będą i wojskowi, i cywilni pacjenci.



Wizualizacja szpitala w Legionowie | fot. mat. pras./d

KALENDARYUM POWSTANIA

5 sierpnia 1944 r.

Od godz. 7 oddziały SS i policja szturmują Wolę, próbując przebić drogę przelotową do mostu Kierbedzia. Oddziały Reinefartha i Dirlewangera wzmocnione jednostkami pancernymi dywizji SS „Hermann Göring” rozpoczynają generalne natarcie na osi Wolska–Chłodna–Ogród Saski. Bezpośrednio po zajęciu części Woli Niemcy dokonują rzezi ludności cywilnej. Oprawcy z premedytacją zabijają dzieci na oczach matek, żywcem wrzucają niemowlęta do ognia, zabawiają się

polowaniem na ludzi. Po wtargnięciu do Szpitala Wolskiego na Płockiej esesmani zabijają na miejscu dyrektora dr. Marię Piasecką, prof. Janusza Zeylanda oraz kapelana, ks. Kazimierza Ciecierskiego. Następnie rozstrzelują 60 osób personelu oraz ok. 300 rannych i chorych. Ten sam los spotyka personel i chorych szpitala św. Łazarza przy Lesznie. 5 sierpnia wymordowano na Woli ok. 20 tys. mieszkańców tej dzielnicy. W jednym z raportów do dowództwa SS-Gruppenführer Heinrich Reinefarth donosił, że nie ma już amunicji do dalszych rozstrzeliwań.

(Oprac. nkk)

OSTRZEŻENIE

Uwaga na oszustów

Jak pokazują doświadczenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, oszuści nie mają wakacji. Według informacji przekazanych nam przez regionalnego rzecznika prasowego ZUS województwa mazowieckiego Piotra Olewińskiego po raz kolejny ktoś podszywa się pod urząd i wysyła do klientów ZUS fałszywe mejle zatytułowane „Błąd w ZUA”. W treści wiadomości znajduje się informacja dotycząca potrzeby korekt w rozliczeniach. Do mejla jest dołączony plik, który zawiera

informacje o błędnie opłaconych składkach. Jednak jak podkreśla Piotr Olewiński, ZUS nie wysyła do swoich klientów informacji dotyczących rozliczeń drogą mejlową. Jednocześnie przestrzega, że otworzenie takiej wiadomości czy samego załącznika może doprowadzić do zainfekowania komputera i uzyskania dostępu do naszych danych. W razie jakichkolwiek wątpliwości można kontaktować się z ZUS m.in. pod nr tel. (22) 560 16 00 lub adresem mejlowym cot@zus.pl. Ponadto informacje można uzyskać w placówkach ZUS.

(Oprac. nkk)



PŁONAŁ DOM POMOCY SPOŁECZNEJ

POŻAR \ W nocy z soboty na niedzielę doszło do groźnego pożaru Domu Pomocy Społecznej w Miszewie Murowanym pod Płockiem. Na miejscu pracowało 18 jednostek straży pożarnej. Ewakuowano stu mieszkańców placówki. Nikt nie ucierpiał. W pożarze spłonął dach budynku głównego. Na razie nie są znane przyczyny pożaru.

fol. PSP/d

GOSPODARKA ODPADAMI

Kryzys śmieciowy w Grodzisku

Grodzisk Mazowiecki czeka kolejny wzrost opłat za odbiór odpadów. Tym razem mieszkańcy zapłacą o 6 zł więcej za osobę miesięcznie, i to przy opcji segregowania śmieci. Ratusz poinformował, że nawet ceny najniższych ofert śmieciowych przekraczają założenia przetargowe gminy. Czy można było uniknąć takiej sytuacji?

Anna Gębalska-Berekets

Z początkiem tego roku mieszkańcy trudno przyjęli wzrost cen za odbiór odpadów. Gdy po kilku miesiącach pogodzili się z tym faktem, przyszło ponowne zaskoczenie i podwyżka.

Na dziś została zaplanowana nadzwyczajna sesja Rady Miasta. W przygotowanych na nią dokumentach widnieją stawki, o których mieszkańcy nawet nie śnili: 28 zł za odbiór odpadów segregowanych i aż 39 zł za odpady niesegregowane.

Nowe ceny będą obowiązywały już od 1 października. Władze gminy chcą jednak obniżyć kwotę za odbiór odpadów segregowanych do ok. 25 zł od osoby.

Wiceburmistrz Grodziska Mazowieckiego Piotr Galiński

wystosował nawet specjalne pismo do mieszkańców, w którym pisze m.in.: „Gmina przeprowadziła przetargi na zagospodarowanie odpadów i ich transport. Wyłoniono najtańsze firmy, jednakże złożone oferty są wyższe niż przewidywane. Władze miasta i gminy przekonują, że na zaistniałe uwarunkowania gmina nie miała żadnego wpływu.

Okazuje się też, że w celu zmniejszenia opłat gmina podjęła próbę ponownego uruchomienia składowiska odpadów w Kraśniczej Woli, co umożliwiałoby składowanie odpadów komunalnych po ich wcześniejszym przetworzeniu. Plany te jednak skończyły się fiaskiem, bowiem mieszkańcy okolicznych wsi zdecydowanie protestowali wobec tego pomysłu. – Zdecydowaliśmy, że nie będziemy reaktywować składowiska, bo taka

Na dziś została zaplanowana nadzwyczajna sesja Rady Miasta. W przygotowanych na nią dokumentach widnieją stawki, o których mieszkańcy nawet nie śnili: 28 zł za odbiór odpadów segregowanych i aż 39 zł za odpady niesegregowane

jest wola mieszkańców – wyjaśnia w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim” wiceburmistrz Galiński.

Czy wyższe opłaty za śmieci będą obowiązywały na stałe? – Cenę podnosimy w tej chwili i będzie ona obowiązywała przez rok. Przez ten czas przeanalizujemy różne warianty obniżenia kosztów za zagospodarowanie odpadami – mówi nam wiceburmistrz Piotr Galiński.

Zaznacza również, że jeśli w postępowaniu przetargowym, które odbędzie się w grudniu tego roku, oferty firm będą wyższe od proponowanej teraz stawki, to trzeba będzie ceny zwiększyć, natomiast jeśli będą niższe, to i gmina je zmniejszy.

Zdaniem Łukasza Lewandowskiego, radnego miejskiego z PiS, sytuacji kryzysowej z podniesieniem opłat za od-



biór odpadów komunalnych można było uniknąć.

– Jako radni Prawa i Sprawiedliwości nie zgadzamy się na takie działanie, które wiąże się ze szkodą dla mieszkańców. W Grodzisku jest przecież Zakład Gospodarki Komunalnej,

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**





155 LAT OD EGZEKUCJI NA TRAUGUCIE

KALENDARIUM \ 5 sierpnia 1864 r. na stokach warszawskiej Cytadeli władze carskie dokonały egzekucji Romualda Traugutta – dyktatora powstania styczniowego i czterech jego współpracowników: Tochyskiego, Krajewskiego, Żulińskiego i Jeziorańskiego.

fot. Wikipedia/d



PIELGRZYMUJĄ NA JASNĄ GÓRĘ

KOŚCIÓŁ \ Sierpień to w Kościele katolickim miesiąc pod hasłem pielgrzymowania na Jasną Górę. Z Warszawy dzisiaj wczesnym rankiem wyruszyła 39. Warszawska Akademicka Pielgrzymka Metropolitalna. Poprzedziła ją msza św. sprawowana przez kard. Kazimierza Nycza.

fot. mat. pras./d



Nowe, wyższe ceny za odbiór odpadów będą obowiązywały już od 1 października | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

który mógłby zająć się sprawami związanymi z odbiorem odpadów. Przykładem takiego działania jest chociażby pobliski Pruszków – tłumaczy w rozmowie z nami Łukasz Lewandowski.

Radny nie zgadza się również z argumentacją władz miasta i gminy, że podwyżki za odbiór odpadów są związane z decyzją rządu.

W ocenie Łukasza Lewandowskiego zawinił marszałek

województwa mazowieckiego, który w sprawie planowania odbioru śmieci na Mazowszu sądził się nawet z wojewodą. – Okazało się jednak, że wojewoda miał rację – dodaje radny Lewandowski.

SPOŁECZEŃSTWO

Boimy się tu mieszkać



Mieszkańcy liczą na zdecydowaną interwencję Zarządu Gospodarowania Nieruchomościami | fot. Facebook/d

„Oddajcie nam dach” – między innymi z takimi hasłami wyszli na ulicę w piątek mieszkańcy kamienicy przy ul. Środkowej 23 na warszawskiej Pradze-Północ. O sprawie pisaliśmy już na łamach „Dodatku Mazowieckiego”. Kamienica przechodzi remont dachu. Mieszkańcy ostatniego piętra zostali wykwaterowani, reszta lokatorów miała mieć zapewnione bezpie-

czeństwo, jednak jak twierdzą, tak nie jest. Dlatego w piątek mieszkańcy kamienicy wspierani przez przedstawicieli m.in. Komitetu Obrony Praw Lokatorów i mieszkańców sąsiednich domów zablokowali pobliską ulicę. Jak podkreślają lokatorzy, budynek nie został należyście zabezpieczony. Jak wskazywali w ostatniej rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim”,

dochodziło do sytuacji, w których deszczówka wlewała się im do mieszkań. Mieszkańcy liczą na zdecydowaną interwencję Zarządu Gospodarowania Nieruchomościami i uważają, że taki remont nie powinien odbywać się w momencie, gdy w kamienicy są lokatorzy. Do sprawy będziemy wracali.

(nkk)

KULTURALNY FLESZ

MARSZ



fot. mat. pras.

Uczcić wydarzenia sprzed 75 lat

W stolicy wciąż trwają uroczystości związane z 75. rocznicą Powstania Warszawskiego. Dziś o godz. 19 rozpocznie się uroczysty marsz upamiętniający mieszkańców stolicy, którzy zginęli w trakcie powstania. Jego zwieńczeniem będzie zapalenie zniczy na wystawie „Zachowajmy ich pamięć”.

Poniedziałek, 5 sierpnia, godz. 19, skwer przy rozwidleniu Al. Solidarności i ul. Leszno, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras./d

Jazzowa Praga

W ramach cyklu „Jazzowa scena Pragi” zaprezentuje się zespół Jakub Paulski Trio. Autorem kompozycji, które zostaną zaprezentowane dzisiaj wieczorem, jest sam Jakub Paulski. Towarzyszyć mu będą Franciszek Pospieszalski na kontrabasie i Peter Somos na perkusji. Będzie można usłyszeć muzykę współczesną i awangardę. Wstęp wolny.

5 sierpnia, godz. 21, Bazar Klub, ul. Jagiellońska 13, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Wakacje bez nudy

Ten tydzień w Mińsku Mazowieckim dla dzieci w wieku 6–15 lat zapowiada się ciekawie. Do piątku będą trwały zajęcia pod hasłem „Wakacje w pałacu”. Wśród atrakcji przewidziano mydlane laboratorium, tworzenie gier zręcznościowych i świeczek żelowych. Wstęp 15 zł. Szczegóły na stronie: www.mdkmm.pl.

5–9 sierpnia, godz. 10–14, MDK, ul. Warszawska 173, Mińsk Mazowiecki

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Barwa w odbieraniu rzeczywistości

Wczoraj odbył się wernisaż Dominiki Kozuch „Barwne kościoły”. Prace malarskie wykonane przez autorkę mają pokazać, jak forma, a szczególnie barwa wpływają na odbiór danego miejsca przez odwiedzających je. Osoby, które bliżej chcą się przyrzeć barwie kościołów, mogą to zrobić do 29 sierpnia.

5 sierpnia, godz. 8–20, Galeria Krużganek, ul. Dewajtis 3, Warszawa

FILM



fot. mat. pras./d

Oblicza muzyki

W MCSW w Radomiu do września odbywa się przegląd filmowy „Oblicza muzyki”. Prezentowane są filmy fabularne i dokumentalne związane z różnymi gatunkami muzyki. Dziś zostanie przedstawiony dokument „Maksymiuk. Koncert na dwoje”. Historia Jerzego Maksymiuka, dyrygenta, pianisty, za którym stoi organizująca mu życie żona.

5 sierpnia, godz. 20.15, Elektrownia, ul. Kopernika 1, Radom

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Warsztaty podróżnicze

Kto nie chciałby odkryć tajemnic Madagaskaru? Już jutro będzie można to zrobić rodzinnie na warsztatach „Czerwona wyspa Madagaskar”. Na zajęciach z podróżnikiem będzie można zagrać na bębnach, grzechotkach oraz gitarze valiha, wykonać piłki, jakimi bawią się dzieci na Madagaskarze czy poznać zapachy wyspy.

6 sierpnia, godz. 17, Biblioteka Publiczna nr 98, ul. Kondratowicza 23, Warszawa



WYGRANA NA INAUGURACJĘ

PIŁKA NOŻNA \ Lata mijają, a Krystian Pieczara nadal strzela. Napastnik Polonii zdobył trzy bramki w wygranym 4:3 meczu z Unią Skierniewice w pierwszej kolejce III ligi. Czwartego gola dla Czarnych Koszul strzelił Patryk Zych. Udanie rozgrywki rozpoczęły także inne warszawskie zespoły. Ursus pokonał Broń Radom 3:1, a rezerwy Legii wygrały 1:0 w Radomsku.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LEGIA



To był kolejny słaby mecz wicemistrzów Polski | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Bez przełomu

Czas mija, a poprawy w grze brak. W meczu 3. kolejki PKO Ekstraklasy Legia Warszawa bezbramkowo zremisowała ze Śląskiem Wrocław. Drużyna z Łazienkowskiej wprawdzie miała optyczną przewagę zwłaszcza w drugiej połowie spotkania, ale tak naprawdę nie stworzyła ani jednej groźnej akcji pod bramką Matúša Putnockiego.

Krzysztof Oliwa

Przed rozpoczęciem sezonu mało kto się spodziewał, że Śląsk tak dobrze rozpocznie rozgrywki. W dwóch pierwszych spotkaniach wrocławianie zainkasowali komplet punktów, wygrywając z Wisłą w Krakowie z Piastem na własnym stadionie. Przyjeżdżając do Warszawy, goście nie musieli się obawiać Legii. Drużyna Aleksandra Vukovicia wprawdzie jako jedyny polski klub awansowała do III rundy eliminacji Ligi Europy, ale gra zespołu z Łazienkowskiej, delikatnie mówiąc, nie rzuca nikogo na kolana.

W porównaniu z meczem z KuPS Kuopio Vuković zdecydował się na kilka zmian w podstawowym składzie. Najbardziej rzucało się w oczy posadzenie na ławce Carlitosa. Trudno się dziwić takiej sytuacji. W Finlandii Hiszpan rozegrał chyba najgorszy mecz od czasu przeprowadzki z Krakowa do Warszawy. Jednak jeśli iść tym tokiem rozumowania, ława należała się jeszcze co najmniej kilku zawodnikom. Tymczasem Vuković po raz kolejny zdecydował się desygnować do gry Arvydasa Novikovasa. Litwin to jak na razie chyba największy niewypał transferowy całej ligi. Po sprowadzonym z Jagiellonii Białystok skrzydłowym spodziewano się, że zostanie jednym z liderów zespołu. Tymczasem udane zagrania piłkarza

można policzyć na palcach jednej ręki. W jego wypadku mecz ze Śląskiem także nie był przełomem.

W pierwszej połowie niedzielного spotkania na boisku nie działo się zbyt wiele. W pamięci kibiców zostały tak naprawdę tylko trzy akcje. W 16. minucie, po zamieszaniu w polu karnym, Artur Jędrzejczyk przytomnie wybił piłkę spod nóg Piotra Celebana. Gdyby nie interwencja reprezentanta Polski, goście objęliby prowadzenie. Obrońca Legii mógł się wpisać na listę strzelców pięć minut później, gdy dobijał strzał Jarosława Niezgody. Dwukrotnie przytomną interwencję popisał się Matúš Putnocký. Na jeszcze większe brawa Słowak zasłużył sobie w 26. minucie, gdy w bardzo ładnym stylu przerzucił nad poprzeczkę strzał Luquinhasa.

Po zmianie stron dominacja Legii była już wyraźniejsza, choć nie przekładało się to na sytuację bramkową. Tak naprawdę Putnocký tylko raz został zmuszony do wysiłku, gdy obronił strzał z dystansu Niezgody. Vuković próbował rozruszać niemrawe ataki swojej drużyny. Na boisku pojawili się Sandro Kulenović w miejsce Niezgody i Dominik Nagy, zmieniający Waleriana Gwilię. Przełomu nie było, ale niezły strzał oddał w 80. minucie węgierski skrzydłowy. Putnocký był na posterunku.

Po końcowym gwizdku sędziego Pawła Gila schodzących z boiska piłkarzy żegnała wielka porcja gwizdów. I nie ma się co dziwić, bo nadal przykro patrzeć na „popisy” piłkarzy z Łazienkowskiej. Vuković nie ma wiele czasu na to, aby poprawić grę Legii. Już w czwartek wicemistrzowie Polski grają pierwszy mecz III rundy eliminacji Ligi Europy. Do Warszawy przyjeżdża grecki Atromitos Ateny. Patrząc na poczynania wicemistrzów Polski, trudno być optymistą przed spotkaniem z greckim przeciętniakiem.

3. kolejka PKO Ekstraklasy

Arka-Korona	1:1
Zagłębie-Jagiellonia	2:2
Raków-Cracovia	1:3
ŁKS-Lech	1:2
Wisła P.-Lechia	1:2
Legia-Śląsk	0:0
Piast-Pogoń	0:0
Wisła-Górniki	mecz dziś

1. Lech	3 7 7:2
2. Pogoń	3 7 4:1
3. Śląsk	3 7 3:1
4. Lechia	3 5 2:1
5. Jagiellonia	3 4 5:3
6. Cracovia	3 4 5:4
7. Górnik	2 4 2:1
8. Korona	3 4 3:3
-. Legia	3 4 3:3
-. ŁKS	3 4 3:3
11. Raków	3 3 2:4
12. Zagłębie	3 2 3:4
13. Piast	3 2 2:3
14. Wisła	2 1 0:1
15. Wisła P.	3 1 2:7
16. Arka	3 1 1:6